Nr. 38 (z dod. por.). Dnia 7 lutego. Piątek. Dnia 26 stycznia (7 lutego) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Apolonji, panny męczenniczki, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Romualda, założyciela i patrjarchy zakonu kamedulskiego, w kościołach: św. Marcina (po-augustjańskim) i oo. kamedułów na Bielanach:

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dwóch pismach niemieckich, które odbierają informacje poważne i pod wielorakiemi względami zbliżone są do rządu: w *Hamburgische Correspondent* i *Schlesische Zeitung*, znajdujemy charakterystyczne napomknięcia, które każą, mimo półurzędowych zaprzeczeń i zaklęć, wierzyć w hipotezę, że ustąpienie ks. Bismarka z urzędu pruskiego ministra handlu spowodowane zostało pewną różnicą poglądów na kwestje robotnicze pomiędzy cesarzem Wilhelmem i kanclerzem.

Oto co czytamy: „Pobudkę do nowej organizacji dało szczególne zainteresowanie się cesarza sprawami robotniczemi, a ks. Bismark po rozważeniu wszystkich argumentów, jako polityk realny, dla którego przez całe życie wstrętnym był doktrynerski opór, uczynił dobrowolnie pierwszy krok, aby utorować drogę przekształceniom na korzyść cesarskiej polityki socjalnej, której skutki okażą się zapewne błogiemi. Jeżeli przy tej okoliczności wypadło tę lub ową różnicę zdań wyrównać, nikogo to dziwić nie powinno.”

A zatem ks. Bismark nie chciał przyjąć na swoje barki ciężaru zadań, jakie pruskiemu ministrowi handlu zakreślił na przyszłość cesarz. Ogłoszone onegdaj w *Reichsanzeigerze* dekreta cesarskie, zdające się zwiastować nieomylnie, że najbliższe okresy ustawodawcze w Niemczech poświęcone będą przeważnie próbom rozwiązania kwestji robotniczej, ilustrują wymownie te hipotezy o rozdźwięku pomiędzy monarchą, patrzącym liberalniej na wielkie problemata społeczne, a jego pierwszym doradcą, który nawyknął do praw wyjątkowych i widzi w nich niezawodne panaceum na wszystkie choroby ustroju państwowego.

Z Poznania piszą do nas pod d. 5-ym lutego, co następuje: „Na wczorajsze zebranie prowincjonalnego komitetu wyborczego wraz z delegatami stawiło się, oprócz członków komitetu, 36 delegatów, którzy uchwalili następującą listę kandydatów poselskich do parlamentu niemieckiego: 1) Poznań i powiaty poznańskie wschodni i zachodni: Stefan Cegielski z Poznania, 2) obwód wyborczy Szamotuły-Oborniki-Międzychód-Skwierzyna: hr. Hektor Kwilecki z Kwilcza, 3) obwód Babimost-Międzyrzecz: Haza Radlic z Lewic, 4) obwód Kościan-Śmigiel-Grodzisk-Nowy Tomyśl: ks. Zdzisław Czartoryski z Sielca, 5) obwód Rawicz-Gostyń: ks. Adam Czartoryski z Wielkiego Boru, 6)obwód Leszno-Wschowa: pozostawiono delegatom wolność zawarcia kompromisu z katolikami niemieckimi (kandydatem będzie niezawodnie ks. Gustaw Schroeder, proboszcz z Liginia), 7) obwód Śrem-Środa: bar. Ludwik Graeve z Słowikowa, 8) obwód Jarocin-Pleszew-Września: dr. Zygmunt Dziembowski z Poznania, 9) obwód Krotoszyn-Koźmin: ks. dr. Ludwik Jażdżewski ze Zdun, 10) obwód Odolanów-Ostrów-Ostrzeszów-Kępno: ks. Ferdynand Radziwiłł z Antonina, 11) obwód Czarnków-Wieleń: ks. Leon Gajowiecki, proboszcz z Chodzieża, 12) obwód Wyrzysk-Szubin i część powiatu żnińskiego: hr. Leon Skórzewski z Lubostronia, 13) obwód miasto Bydgoszcz i powiat bydgoski: dr. Roman Komierowski z Nieżychowa, 14) obwód Inowrocław-Mogilno-Strzelno (i część powiatu żnińskiego): Józef Kościelski z Szarleja, 15) obwód Gniezno-Węgrowce-Witkowo (i część powiatu żnińskiego): dr. Roman Komierowski z Nieżychowa.

Komierowski jest postawiony dwa razy, ale w Bydgoszczu nie przejdzie, chybaby niemcy się rozpadli i przy ściślejszych wyborach jedna partja albo do jego stronników się przyłączyła, albo zupełnie ustąpiła.

Najciekawsze będą wybory w Wyrzysku i Lesznie. Ciekawemi też będą liczby oddanych głosów w Gnieźnie, gdyż w powiecie tym kolonizacja niemiecka znaczne szczerby porobiła.”

We wtorek wieczorem, w miejscu kąpielowem San Lucar, koło Kadyksu, zamknął powieki ks. Montpensier, który, jako szwagier byłej królowej hiszpańskiej, Izabeli, grał pewną rolę polityczną. Kilka słów domaga się ta mogiła.

Antoni Marja Filip Ludwik Orleański był piątym z kolei synem króla Ludwika Filipa i ks. Amelji Bourbon, urodzonym d. 31-go lipca 1824-go r. w Neuilly; liczył przeto 66 lat. Zawód swój rozpoczął w służbie artyleryjskiej; pomiędzy r. 1844-ym a 1845-ym walczył w Algierze z kabylami. W d. 10-ym października 1846-go r. ożenił się z infantką Marją Ludwiką, siostrą królowej Izabeli. Po wybuchu rewolucji lutowej, wygnany wraz z całą rodziną Ludwika Filipa z Francji, osiadł po krótkim pobycie w Anglji i Holandji, na ziemi hiszpańskiej, i zamieszkał piękny pałac Telmo w Sewilli.

Podczas burzy, która obaliła tron Izabeli, otrzymał od ministerjum Gonzalesa Bravo rozkaz opuszczenia Hiszpanji. Po zwycięstwie rewolucji wrześniowej uznał rząd prowizoryczny i prosił o pozwolenie powrotu. Wówczas poruszono myśl kandydatury księcia na tron hiszpański. Wywiązały się ztąd nieporozumienia rodzinne, których wynikiem był krwawy pojedynek pomiędzy ks. Montpensier a kuzynem ekskrólowej, Henrykiem de Bourbon. W d. 12-ym marca 1870-go r., w pobliżu Madrytu wymierzyli do siebie obydwaj krewniacy lufy pistoletowe, po trzeciej wymianie kul ks. Henryk padł trupem. Po wstąpieniu na tron Amadeusza sabaudzkiego wygnano Montpensiera na wyspy Balearskie, wkrótce

PORTJERKA.

(STUDJUM Z NATURY.)

(Dalszy ciąg.)

O każde piętro wyżej pani Croizelle staje się czerwieńszą i czarne jej oczy świecą się, jak iskry w popiele. Ale też stopniowo i kieliszki koniaku i chartreusy stają się rzadsze, a ich miejsce zabiera czarna kawa lub tanie czerwone wino. W miarę gatunku traktamentu pani Croizelle staje się mniej wymowną, nie zagłębia się w politykę, półgębkiem odpowiada na czynione jej pytania i, zgarnąwszy pieniądze do kieszeni, znika z miną osoby bardzo zaaferowanej i nie mającej ani chwili czasu do stracenia.

Czasem pani Croizelle wychodzi z jakiego mieszkania na poddaszu, z brwiami zmarszczonemi i twarzą nachmurzoną. Przekręca wówczas rurkowany czepek na lewe ucho i pociąga fartuch tak silnie, że aż szelki pękają.

Troska nielada!

Robotnik z szóstego nie zapłacił należności, mówi, że żona właśnie leży w ciężkiej gorączce pokarmowej, a dziecko dogorywa. Pani Croizelle rzeczywiście przez uchylone drzwi dostrzegła zgorączkowaną twarz chorej... lecz kto wie!... ci ludzie często kłamią, a właściciel z niemi nie żartuje.

Czasem znów ktoś z zamożniejszych nie zapłaci, prosząc uprzejmie o zwłokę kilkudniową. Pani Croizelle robi minę zakłopotaną, kilka franków spada do kieszeni jej fartucha.

Portjerka wychodzi z miną dyskretną, jak osoba godna zaufania i później stara się wytłumaczyć właścicielom, dlaczego ta tłusta pani z drugiego zalegała, lub to... młode małżeństwo nie wypłaciło należnej sumy.

Lecz dziś pani Croizelle z czystem sumieniem oczekuje właścicieli. Wszyscy lokatorowie co do grosza wypłacili komorne, koniak u tych z pierwszego był prawdziwy Martel, benedyktynka u dziennikarki ma smak wyborny, wiśnie żony oficera doskonale przyrządzone i rozpływają się w ustach—cały dom od strychu do suteren podziela polityczne przekonania portjerki, a, co najważniejsza, spora ilość franków dzwoni w kieszeni jej fartucha.

Dwie tylko plamy zaciemniają horyzont myśli pani Croizelle.

Przedewszystkiem blada robotnica z facjatek, nad szóstem piętrem położonych, nie zapłaciła osiemnastu franków za swój pokoik. Dziewczyna rano jeszcze zeszła do loży pani Croizelle, uprzedzając, że niepodobieństwem jej będzie uiścić się z należności kwartalnej. Przytaczała powody, mówiła, że w atelier nie wypłacono jej przypadającej na ten miesiąc sumy, skarżyła się na ból w piersiach i ogólne osłabienie. Mówiąc, opierała się o ścianę i kaszlała co chwila. Miała policzki zapadłe i ręce wychudłe nerwowo skubały brzegi dość lekkiej okrywki. Była młodą i przystojną blondynką, uroda jej jednak zwiędła, niknęła powoli, jak korona zerwanego kwiatu.

Pani Croizelle, popijając kawę z płaskiej salaterki, niechętnem mruczeniem przyjmowała słowa robotnicy.

Co chwila zwracała się do męża, który w szafirowej bluzie i w szaliku, okręconym dokoła szyi, łamał chleb czterołokciowy i uśmiechał się wesoło.

Był to człowiek „rigolo”—w całem znaczeniu tego słowa; jako nalepiacz plakatów wyborczych, dnie całe spędzał na bulwarach i w fałdach swej bluzy przynosił śmiech tłumu, piosenkę katarynki, zapachy róż i fjołków, zaścielających chodniki.

I teraz śmieje się, przymrużając oczy i spoglądając na bladą dziewczynę, stojącą obok stołu.

— Nie trzeba chodzić do Moulin-Rouge — mówi wesoło.

Lecz ona broni się żarliwie. Jakto? do Moulin-Rouge? ach! kto ją tam widział! niech jej to powie w oczy, a pozna, jak jej ślina smakuje! Ona całe dnie i wieczory spędza w pracowni, szyje, szyje bez końca. Jeśli wraca późno, to wtedy, gdy ją dłużej nad jakąś pilną robotą zatrzymają...

— Psie życie!—kończy prawie ze łzami.

Pani Croizelle potrząsa głową i wyraz litości przesuwa się po jej tłustej i rumianej twarzy.

— To wszystko wskutek teraźniejszego rządu—odzywa się, wzdychając, a potem dodaje, odwracając się do dziewczyny:

— Kiedyż panna myślisz zapłacić?

Dziewczyna wzrusza ramionami.

— O! mój Boże... czyż ona wie dokładnie, może za tydzień, za dwa... może za miesiąc.

Pani Croizelle z niepokojem zwraca się do męża.

— Słyszysz? za miesiąc!

Lecz Croizelle już zjadł cztery łokcie chleba i teraz koło komody szuka swego cebrzyka z klejem i potwornego pędzla. Znalazłszy, bierze pod pachę całą plikę plakatów i krokiem kankanowym posuwa się ku drzwiom.

— Niech żyje Francja! — woła już na progu, i okręciwszy wkoło bladą dziewczynę, wyrzuca ją poprostu do bramy.

— Dzień dobry pani Croizelle!

Poczem, zatrzaskując drzwi, wybiega na ulicę.

Pani Croizelle więc ma tę jedną zgryzotę na sumieniu, drugą—innego rodzaju, ale chyba niemniejszym ją napełnia niepokojem.

wszakże, wybrany w San Fernando deputowanym, wszedł do kortezów. Po ustąpieniu Amadeusza, ks. Antoni podniósł kandydaturę Alfonsa, syna Izabeli; po wyborze jego żył naprzemian w Paryżu i Sewilli. Córka jego poślubioną jest hrabiemu Paryża.

Br. Z.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg w lutym.

Kilkakrotnie w poprzednich korespondencjach dotykaliśmy już kwestji reformy wykształcenia gimnazjalnego, sądzimy jednak, że ze względu na pierwszorzędną ważność tej sprawy wybaczonem nam będzie, jeżeli jeszcze poświęcimy jej słów kilka w obecnym liście.

Reforma kursów gimnazjalnych jest rzeczą zadecydowaną, a nawet z rozrzuconych po dziennikach relacyj można sobie po części stworzyć obraz projektowanych zmian. Pod tym względem niektórzy uczują się zapewne zawiedzionymi, ci mianowicie, którzy uważali kierunek klasyczny za przeżyty. Przewaga filologji nie będzie wypędzona ze szkoły średniej. Pozostaną nawet owe nieszczęśliwe *extemporalia* piśmienne, stanowiące postrach dla młodszych i starszych gimnazistów. Usunięto je zaledwie z dwóch ostatnich klas gimnazjum i z programu egzaminów dojrzałości. Natomiast, jak zapewniają dzienniki, większy nacisk zrobiony będzie na wykład historji, jako przedmiotu samodzielnego. Znamienną jest rzeczą, iż we wszystkich informacjach zachowano prawie milczenie o naukach przyrodniczych, traktowanych dotychczas iście po macoszemu w kursie gimnazjalnym. Tymczasem odzywały się dość często głosy, przemawiające najzupełniej słusznie za należytem uwzględnieniem w wykształceniu średniem tej ważnej gałęzi wiedzy. Istotnie, trudno sobie dziś wyobrazić człowieka inteligentnego, któryby przy współczesnem rozwoju wiedzy rodzonej, mógł się obyć bez obszerniejszych wiadomości z dziedziny fizyki, chemji, historji naturalnej. Przypominamy sobie, że w jednem z pism (*Russk. wied.*) wspomniano o rozszerzeniu w programach gimnazjalnych—kosmografji. Niestety, kosmografja nie stanowi całości tej wiedzy, o której uwzględnieniu mówiono w prasie.

Co prawda, wszystkie informacje gazet należy przyjmować z zastrzeżeniem. Są to wiadomości, poczerpnięte z operatów podkomisyj, którym powierzono opracowanie oddzielnych programów różnych przedmiotów kursu gimnazjalnego. Prace te przejść jeszcze będą musiały przez komisję ogólną, która posiedzenia swoje rozpoczyna w tych dniach właśnie. *Now. wr.* przed jej otwarciem zamieszcza następujący artykuł wstępny: „We czwartek (wczoraj; *przyp. red.*) rozpoczyna swe posiedzenia komisja w sprawie reformy kursu gimnazjalnego, pozostająca pod przewodnictwem towarzysza p. ministra oświaty, ks. M. S. Wołkońskiego. Komisja, jakeśmy o tem słyszeli, ma ukończyć swe prace i utworzyć projekt zamierzonej reformy w ten sposób, aby projekt mógł być wniesiony i rozpatrzony w radzie państwa podczas bieżącej jeszcze sesji rady państwa. Losy tej bardzo ważnej kwestji niezmiernie interesują wszystkich; będzie też ona miała wpływ niewątpliwy na przyszłość dorastającego pokolenia. Gorąco i serdecznie pragniemy, aby komisja rozstrzygnęła tę kwestję w sposób, zadawalniający pragnienia ogółu, z korzyścią dla szkoły i młodzieży, której siły należy oszczędzać ze względu na przyszły jej udział w pracach społeczeństwa."

Oprócz reformy programów, oczekiwana jest zmiana w ilości zajęć gimnazjalnych. I pod tym względem słusznemi są te głosy prasy russkiej, które niedwuznacznie mówią o przeciążeniu ucznia. Że zaś w tym kierunku komisja cośkolwiek uczyni, jest rzeczą prawie niewątpliwą, jeżeli przyjmiemy na uwagę wyraźną już dziś tendencję władzy szkolnej do należytego uwzględniania rozwoju fizycznego ucznia. Wyrazem tej tendencji było wprowadzenie do szkoły obszernego kursu gimnastyki i odpowiednie skrócenie godzin pracy umysłowej. Zdaje się, że to był zaledwie krok pierwszy na tej drodze.

Oczekiwania szerokich kół publiczności znajdują już dziś odpowiedź w pogłosce, jakoby w r. b. miały być przedłużone wakacje letnie. Ile w tem jest prawdy, trudno przesądzać. W każdym razie jest rzeczą dość pewną, że przynajmniej w okręgu naukowym petersburskim wakacje rozpoczną się wcześniej. Co do innych okręgów, informacyj bliższych nie ma.

Po sprawie szkolnej jedną z bieżących jest kwestja kolonizacji niemieckiej. Od pewnego czasu zaczęły się gromadzić w prasie russkiej alarmujące informacje o coraz większych postępach niemieczczyzny w gubernjach południowych i południowo-zachodnich. Niektóre dzienniki wskazywały wprost na rząd niemiecki, jako na opiekuna i inicjatora owej powodzi, zalewającej całe niemal gubernje. Istotnie, było się nad czem zastanowić. „Zabór" niemiecki nie ograniczał się na zabieraniu ziemi; kolonista niemiecki ziemi tej nadawał obcy słowiańszczyźnie charakter i chrzcił ją nawet po swojemu. To też podróżny, któryby zabłądził do gubernji wołyńskiej, podolskiej itd., ze zdumieniem spotkałby się z tak charakterystycznemi nazwami kolonij, jak *Neudorf*, *Grünfeld* itp. Zdaje się przecież, iż gospodarce niemieckiej położony będzie kres pewien. Dzienniki petersburskie przytaczają z zadowoleniem przepisy, wydane przez władzę administracyjną kijowską, regulujące do pewnego stopnia dalszy napływ niemieckich kolonistów. Czas byłby istotnie pozbyć się tych niezbyt pożądanych gości.

—b.—

Szwalnie.

Ze sprawozdania o działalności szwalni III-ej przy ulicy Jerozolimskiej za rok ubiegły, piąty jej istnienia, dowiadujemy się, iż, powiększywszy lokal, zwiększyła też liczbę uczennic.

Obecnie jest ich 60.

Uczą się one wszelkiego rodzaju szycia, robót kobiecych, wreszcie prania i gotowania.

W r. z. zarząd pomienionej szwalni główną uwagę zwrócił na gałęzie zajęć, mniej wyzyskane w naszem społeczeństwie przez kobiety, niż fach igły i starał się wedle uzdolnień uczennic i pewnych okazywanych zamiłowań, torować im nowe drogi zarobkowania.

Brak wykwalifikowanych sług zwrócił uwagę na skierowanie kilku starszych dziewczynek na tę drogę: z końcem roku stanęły 4 kucharki, 2 praczki i jedna młodsza do umieszczenia.

Co do kucharek, dzięki przewodniczącej zarządowi, pani Karolowej Temlerowej, i ofiarnemu jej poparciu, uczą się one pod kierunkiem p. Kosińskiego, kuchmistrza z resursy obywatelskiej.

Robią też zadowalniające postępy, a jedna nawet z nich objawia niepospolite zdolności w obranym fachu.

O dwóch dziewczynkach, chodzących na naukę prania, właścicielka pralni wydała dodatnie świadectwo; co do jednej zaproponowała nawet przyjęcie jej do liczby pracownic, zapewniając kandydatce wcale dobry zarobek.

W r. z. 8 dziewczynek ukończyło szwalnię i rozpoczęło pracę na siebie, 3 jako bony, 2 jako służące, jedna w zakładzie rękawiczniczym, jedna w pracowni tkanin domowych, co łącząc z dziewięcioma, które ukończyły w roku ubiegłym szwalnię, przedstawia 17 wychowanek wyszłych w świat ze szwalni.

Nie jest to zapewne cyfra imponująca, lecz zaznaczyć należy, że gdy dziewczynka trochę się rozwinie i dojdzie do jakich lat 14-tu, wówczas najczęściej jej rodzice, wiedzeni chęcią natychmiastowego zarobku, odbierają ją ze szwalni i oddają do jakiej fabryki.

Dziewcząt w ciągu r. z. w pierwszem półroczu było 50, w drugiem 60, przeciętnie $43^{82}/_{100}$.

Obiadów wydano dla nich 11,628.

Koszt jednego obiadu wraz z 6 tygodniowem całodziennem utrzymaniem dziewcząt na wsi wynosił przeciętnie w roku kop. $4^{66}/_{100}$.

Wpływ ogólny funduszów wynosił rs. 6,340 kop. $94^{1}/_{2}$.

Zanotować także należy, że pp. Olszowscy z Bukowa zapewnili letni pobyt wychowankom, pp. Kropiewnicy ofiarowali marki na pieczywo, a kilku lekarzy opiekę i w wielu razach środki lekarskie.

Zarząd pomienionej szwalni III-ej na r. b. stanowią: przewodnicząca pani Emilja Temlerowa. wice-

---

Od pół roku w kącie domu z lewej strony mieszka młode małżeństwo, dość ciche i spokojne. Niedobrana to para, bo on barczysty, wysoki, rumiany, przedstawia typ zdrowego, pięknego mężczyzny; ona blada, mizerna, wątła, ma wygląd wiecznie chorej kobiety. Pomimo to kochają się podobno, a zwłaszcza ona, która do swego Roberta jest bałwochwalczo przywiązaną. Dnie całe spędza w domu, krzątając się po maluchnem mieszkanku, z miną zaaferowaną daje polecenia zasmolonej bonie i oczekuje na męża, który dość regularnie powraca do domu. Zwykle o piątej mała kobietka schodzi sama na dół, okrywając peniuar szerokim płaszczem, i powraca za chwilę, niosąc pęki fjołków i białych hjacyntów dla przystrojenia stołu podczas obiadu.

Pani Croizelle ze swej loży dostrzega lokatorkę niosącą kwiaty, lecz na widok tych wonnych wiązanek zachmurza się zwykle pogodne oblicze portjerki.

Pani Robert jest osobą nietylko małomówną i dość wyniosłą, ale przytem, jak istota z prowincji przybyła, nie rozumie, że sto su, to haracz miesięczny, bez którego nie można ani na chwilę być pewnym dobrych względów portjerki.

Od pół roku pani Robert nie weszła nigdy do loży, nie przemówiła uprzejmego słówka, nie włożyła franka do kieszeni fartucha pani Croizelle!

Dziś, naprzykład, przyjęto portjerkę w przedpokoju, wypłacono jej należną sumę dla właściciela i pożegnano milczącem skinieniem głowy.

Pani Croizelle wyszła na schody, tłumiąc w sobie gniew z powodu obrażonej miłości własnej.

Co najwięcej sprawiało jej przykrości, to—że pan Robert znajdował się właśnie w salce jadalnej i przygotowywał sobie mazagran, nie myśląc wcale o poczęstowaniu portjerki. A przecież chyba żaden z lokatorów nie powinien sobie zaskarbiać więcej łask pani Croizelle, jak pan Robert. Wszakże to na jej ręce, do jej loży... przychodzą od dwóch tygodni małe liściki, ozdobione na kopercie niebieską jaskółką...

Liściki te pan Robert, wszedłszy pewnego dnia do loży, kazał pani Croizelle zatrzymywać u siebie i doręczać mu osobiście.

Mówił, siląc się na obojętność, ale pani Croizelle w głosie jego dosłyszała całą tajemnicę pokątnej miłostki żonatego człowieka i z przebiegłością starej duenny zyski z tego ciągnąć zapragnęła.

Od piętnastu dni więc przechowuje w szufladce drobne liściki z jaskółkami i oddaje je tajemniczo panu Robertowi, gdy ten powraca w południe na śniadanie. Napróżno jednak od dni kilku wyczekuje jakiegokolwiek za swą usłużność wynagrodzenia. Pan Robert chwyta bilecik, nie spojrzawszy nawet na Croizellowę i usuwa się do bramy, aby przeczytać małą ćwiarteczkę, zakreśloną drobnem, kobiecem pismem. Poczem, gwiżdżąc „*tour Eiffel*, biegnie na górę, zdając się nie dostrzegać, ile żółci i nienawiści wzbiera w sercu stojącej na progu loży portjerki.

Kobiecie tej zdaje się poprostu, że ją okradają z jej własnych pieniędzy, że nie dając jej datku, krzywdzą ciężko i ją i pana Croizelle i Henryczka, który przecież ciężko pracuje w Gagne-Petit i potrzebuje, doszedłszy do lat dwudziestu, mieć poważną sumkę w kasie oszczędności.

— Brudas! — mówi pani Croizelle, spluwając w ślad za panem Robertem — brudas... gdzie się to wychował niedźwiedź taki! ale... źle robi! oj, źle! źle!

Coś się niedobrego knuje w głowie pani Croizelle, jakaś chęć zemsty przewija się przez jej myśl bezustannie.

Hm! jest ona dobrą kobietą, ale każdy ma swoją ambicję i słuszne wymagania... Jeszcze gdyby ją byli choć mazagranem przyjęli i siedzieć prosili, może byłaby się na czas jakiś udobruchała... ale tak!...

I uderzywszy pięścią w stół, energiczna portjerka woła jedno, lecz wiele znaczące słowo:

— *Zut*!...

Uspakaja się jednak szybko, bo oto na progu loży pojawia się sam właściciel domu. Wysoki, suchy, zawiędły z równo przyciętami bakami, wchodzi do pokoju, nie zdejmując kapelusza.

— Pieniądze?—pyta, siadając na podsuwanem przez Croizellowę krześle.

Portjerka otwiera szufladkę i wysypuje stos złota i srebra na stół.

— Rachunki?

I roztworzywszy książkę sędzia pokoju, suchym, indagacyjnym głosem zaczyna sprawdzać kolumny cyfr i spisywać je na osobnym kawałku papieru.

Przez ten czas pani Croizelle stoi napozór spokojnie—wewnątrz jednak szczerze zakłopotana brakiem osiemnastu franków biednej robotnicy.

Właściciel wprędce brak ten dostrzega.

— Ktoś z facjatki nie zapłacił...

— Tak!—bąka portjerka—numer czterdziesty trzeci, Elisa Launay...

— Proszę ją wyrzucić i to natychmiast. Niech nie płaci, lecz... niech idzie do djabła...

— Chora jest... obiecała, że za tydzień!...

— La! la! znam tego rodzaju osoby. Za tydzień, za dwa, za trzy... mija kwartał, a rzecz zostaje jak jest. Proszę mi numer czterdziesty trzeci oczyścić...

— Ależ...

— Nie ma ależ... Gdybyś mi pani nie wynajęła facjatek temu motłochowi robotniczemu, miałbym dziś moje osiemnaście franków...

Nagle —pani Croizelle prostuje się, jakby ukąszona żądłem pszczoły.

Motłoch robotniczy!

— Kanalja — dodaje właściciel, podpisując pokwitowanie — kanalja, wrzeszczą po bulwarach i wtrącają się do polityki. Motłoch! ulica!

(D. n.) *Gabrjela Zapolska.*

cowały, czyniły zabiegi i — ostatecznie w przeciągu kilku dni wydały całość, na której ułożenie nasz ród męzki zużyłby kilka tygodni. To trudno... Czego kobieta chce...

Prawda, iż panie miały zadanie nieco ułatwione. Miały do czynienia z galantami, którzy spełniali życzenia, zanim je piękne usteczka wypowiedzieć zdołały. Do takich należą pp. Lewental, który ofiarował druk, Mieczkowski — fotografję, Orgelbrand — trawienie, Łoskoczyński — kierunek artystyczny. Panowie ci zyskali w sercach panien dobrą kreskę.

Zresztą wszystko było, jak to zwykle na balu. Tańczono potrosze, flirtowano potrosze, uśmiechano się anielsko i opowiadano sobie zawzięcie jakieś *„Geschichten aus Wiener Wald"*, jak to zwykle między młodymi bywa. Co się tyczy pięknych, piękniejszych i najpiękniejszych — wybaczcie, nic wam w tym względzie stanowczego nie powiem. Nie to ładne, co ładne, ale to, co się komu podoba. Błogosławię więc całe gremjum panieńskie za chwile rozkoszne, jakie na balu spędziłem, i pod adresem każdej z nadobnych uczestniczek zabawy ślę ostatni aforyzm, użyty jako *motto* jednodniówki:

Przyjm życzenia mały datek:
Za rok odwiedź bal... mężatek.

Czy zgoda?... *Ego.*

*

Kto nie ma jeszcze „Jednodniówki", a ciekaw jej treści — może dostać egzemplarz u gospodyń...

Znajdzie tam bowiem znacznie więcej myśli w formę aforyzmu i wierszyków ujętych, niż w artykule naszym „Na karnecie". Są tam jeszcze wdzięczne urywki Pileckiego, Or-ota, Majewskiego, są rysunki Lenza i Zamarajewa.

Dla braku czasu nie weszły już do „Jednodniówki" wiersze i aforyzmy Rapackich ojca i syna, nuty Hertza i Bryknera, rysunki Wolskiego itd., rozrzucone po karnetach.

*

Na zakończenie jeszcze jeden wycinek

Zniknął ułudy, jak złoty sen,
A wtedy człowiek wykrzyknąć rad,
Że życie jest to *„grande promenade,"*
Stosunki nasze istne *„grande chaîne."*

St. Pat

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 6-ym b. m.: Wczoraj zmarła tu w 72-im roku życia Ludwika z hr. Potockich Lucjanowa Siemieńska, wdowa po znakomitym pisarzu.—Henryk Lindquist, jeden z najzdolniejszych architektów, profesor wyższej szkoły techniczno-przemysłowej krakowskiej, członek komisji historji sztuki Akademji umiejętności, zmarł tu w 39-ym roku życia.—Ministerjum rolnictwa nie przychyliło się do żądań, przedstawionych przez galicyjski wydział krajowy w sprawie założenia w Krakowie szkoły górniczej i hutniczej. W motywach odmowy zaznaczono, iż jeden tylko rodzaj przemysłu górniczego w Galicji wykazuje rozwój, mianowicie nafciarstwo, lecz niepodobna, aby dla poparcia tego przemysłu miała być zakładana szkoła w Krakowie.—Jeszcze w r. b. ma być rozpoczęta budowa schroniska dla osieroconych chłopców z fundacji ks. Lubomirskiego. Na położenie kamienia węgielnego pod monumentalny gmach przybędzie do Krakowa namiestnik, hr. Badeni. — Miasto w ciągu r. b. zbudować ma trzy gmachy dla szkół ludowych, koszary i magazyny, oraz giełdę zbożową; z funduszów rządowych projektują budowę dwóch gmachów na pomieszczenie gimnazjów.— Ściślejszy komitet budowy pomnika dla Adama Mickiewicza oznaczył 10 punktów w mieście, na których odbywać się będą próby ustawienia modelu gipsowego figury poety, wykonanej przez p. Rygiera, celem ostatecznego zadecydowania, gdzie mianowicie pomnik ten ma stanąć. Dawniej zapadłą uchwałą budowania pomnika w rynku głównym miasta komitet widocznie się nie krępuje, chociaż bierze je w rachubę, w czterech bowiem punktach tego rynku ma być na próbę ustawiony model, oprócz tego na placach: przed uniwersytetem, przed szkołą sztuk pięknych, kościołem dominikańskim i t. d.—Na balu w hotelu Saskim, wczoraj odbytym, było przeszło 500 osób; do mazura stanęło 86 par. Dochód *brutto* przenosi kwotę 3,000 złr. Podczas balu urządzono serdeczne owacje: seniorowi obywatelstwa krakowskiego, Pawłowi Popielowi, i prezesowi komitetu balowego, Ksaweremu Konopce.

× **Zapis cesarzowej.** Zmarła cesarzowa Augusta zapisała miastu Weimarowi 40,000 marek.

× **Główna wygrana** na tomboli paryskiej, rozegranej w d. 31-ym stycznia r. b., padła na nr. 693,843, którego posiadacz zapewne zachowa dość miłe wspomnienie o Paryżu i jego zeszłorocznej wystawie. Wygrana ta składa się z następnych przedmiotów: 1) djademu brylantowego; 2) naszyjnika z rozetami brylantowemi; 3) naszyjnika brylantowego w stylu tureckim; 4) pary kolczyków brylantowych; 5) agrafki w kształcie gałązki z jaśminu i róż, z brylantów; 6) trzech naramienników brylantowych; 7) rywiery brylantowej; 8) bransolety brylantowej; 9) broszy brylantowej i 10) pierścienia z brylantami. Wartość tych błyskotek wynosi przeszło 200,000 fr. Niezła wygrana!

× **Hołd zasłużonemu.** Francuzi umieją uczcić swoich „wielkich". W tych dniach odbył się w Dijon bankiet na cześć Eiffla, który w mieście tem pierwsze stawiał kroki. Gdy po uczcie głośny inżenier ukazał się w loży miejscowego teatru, publiczność powstała z miejsc, a orkiestra odegrała „Marsyljankę". Wywdzięczając się za owacyjne przyjęcie, Eiffel nazajutrz przesłał na rzecz ubogich miasta 10,000 fr.

× **Jedyne zapewne** w dziejach sztuki dramatycznej widowisko odbyło się w d. 31-ym z. m. w Londynie w tamecznym zakładzie dla głuchoniemych. Wychowańcy tego zakładu odegrali przerobioną z Szekspira umyślnie na ten cel sztukę p. t. „Scena z życia Ryszarda III-go". Przed rozpoczęciem widowiska, do którego w olbrzymiej sali jadalnej urządzono scenę, kilku głuchoniemych ofiarowało na głos do nabycia programy. W budce suflera zajął miejsce dyrektor zakładu, dr. Elliot, a po podniesieniu kurtyny rozpoczęło się przedstawienie. Rolę królowej grała doskonale 16-letnia uczennica instytutu, a tak ona, jak i reszta aktorów głuchoniemych, obchodzili się prawie zupełnie bez pomocy suflera, śledząc bacznie na ustach mówiących aktorów kiedy na kogo wypada z roli moment zabrania głosu, w czem nikt się ani razu nie pomylił. Wprawdzie intonacja głosu monotonna niezawsze zgadzała się z uczuciem lub usposobieniem grającego w danej chwili, ale dla widzów było to tembardziej wzruszającem. Na przedstawieniu obecną była cała śmietanka towarzystwa londyńskiego.

Sprawa emigracyjna.

(Korespondencja prywatna *Kurjera warszawskiego.*)

Wadowice w lutym.

Po ogłoszonem dziś przez przewodniczącego zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator dr. Ogniewski i oświadczył, iż na podstawie dotychczasowych wyników rozprawy *zmienia akt oskarżenia* w następujących punktach:

a) cofa oskarżenie przeciw Jakóbowi Klausnerowi co do zbrodni oszustwa popełnionej przez tegoż w czasie, gdy trudnił się w Brodach sprzedażą kart okrętowych;

b) cofa oskarżenie przeciw Klausnerowi, Herzowi, Löwenbergowi i innym ośmiu o zbrodnię dania pomocy zbrodniarzowi i uwiedzenia żołnierza do złamania wojskowej przysięgi służbowej, lecz tylko za czas przed kwietniem 1887-go r.;

c) cofa oskarżenie przeciw naganiaczom: Kupermannowi, Mehlowi, Raberowi, Lauferowi, Winzerowi, Rudawskiemu, Herschlowitzowi, Bandowi, Kergerowi i Thiebergerowi o zbrodnię współwiny w oszustwie, natomiast rozciąga oskarżenie przeciw pierwszym siedmiu o zbrodnię oszustwa z §§ 197, 200 i 201, polegającą na wyłudzaniu w sposób podstępny od wychodźców sum nienależnych;

d) cofa oskarżenie co do 12 obwinionych konduktorów kolei państwowej oraz 12 naganiaczy o zbrodnię współwiny w oszustwie 32,000 marek;

e) rozszerza oskarżenie co do wszystkich obwinionych o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie w tym kierunku, że szkoda tym sposobem stronom wyrządzona przenosi kwotę 300 złr.;

f) cofa oskarżenie co do Edwarda Zopotha, kasjera kolejowego w Oświęcimiu, o oszustwo przy sprzedaży biletów kolejowych i przy wymianie pieniędzy; podobnież cofa toż samo oskarżenie przeciw Neumannowi, restauratorowi kolejowemu w Oświęcimiu;

g) zarzut zbrodni wojskowej z § 222, czyniony wszystkim wspólnikom, ogranicza jedynie do uwodzenia, pobudzania i wzywania wychodźców do wiarołomnego opuszczenia służby wojskowej, cofa zaś co do innych, objętych aktem oskarżenia, zbrodni wojskowych.

Po odczytaniu powyższych zmian aktu oskarżenia, zabrał głos prof. dr. Rosenblatt i imieniem całej ławy obrońców oświadczył, iż rozszerzenie aktu oskarżenia w kierunku wniosków prokuratora jest niedopuszczalnem ze względu, iż nie rozchodzi się tu o czyny nowe, lecz o spotęgowanie karygodności czynów, będących już przedmiotem oskarżenia. Do tej zmiany niezbędnem jest zezwolenie samych oskarżonych, on zaś ich imieniem stanowczo temu się sprzeciwia.

Po dłuższej nad powyższą kwestją dyskusji, trybunał przyjął wnioski prokuratora, poczem przewodniczący, Lipka, zamknął postępowanie dowodowe, odraczając rozprawę do d. 10-go lutego.

Dziesięciodniowa przerwa zużytkowaną będzie na ułożenie pytań głównych i dodatkowych, sędziom przysięgłym przedstawić się mających.

Pytań tych będzie przypuszczalnie przeszło 300, obejmą one przeszło 50 arkuszy pisma.

W d. 10-ym lutego będą one w litografowanych egzemplarzach rozdane sędziom przysięgłym.

Na wniosek obrońcy, dra Goldhammera, trybunał uchwalił sprowadzić na czas wywodów prokuratora, obrońców i ostatecznego zreasumowania przewodniczącego, celem dosłownego umieszczenia tych wywodów w protokóle rozprawy, dwóch przysięgłych stenografów na wspólny koszt oskarżonych.

— Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 8653 wygrał rs. 10,000 w Czerwonym krzyżu; nr. 20,721 rs. 4000 w russkiem Towarzystwie dobroczynności; nr. 982 rs. 1500 u kolektorki Glińskiej w Warszawie; nr. 15,563 rs. 500 u kolektorki Krupińskiej w Brzezinach.

— Dla ubogich Adolf złożył kop. 30.
— Dla biednej nauczycielki z ul. Piekarskiej **Z. M. rs. 1.**
— Dla ubogiej wdowy składam **rs. 1,** jako w rocznicę śmierci najlepszej matki.
— Dla 70-letniej **staruszki matki zmarłego telegrafisty** Julja P. rs. 2.

NEKROLOGJA.

† **Za duszę ś. p. Ewy z Wierzbickich Olszyńskiej** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. w sobotę, to jest dnia 8 lutego, o godzinie **10-ej** rano, na które syn i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —217

† Dnia 8-go lutego, to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. małżonków **Moszczeńskich**, na które pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —510—

† Dnia 8-go lutego, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Piechowskiego,

obywatela ziemskiego, odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo o godz. **10-ej i pół** rano. 518

† Dnia 8-go lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11 ej** rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Wiktorji z Prądzyńskich**

Zielińskiej,

zmarłej dnia 24-go stycznia we wsi Sobjancwice, pochowanej w Bystrzycy, w powiecie lubelskim; o czem pozostali mąż, dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych i znajomych. 3—494

— Wszystkim, którzy w dniu 5-ym b. m. raczyli się tak licznie zebrać na pogrzeb męża i ojca naszego 216

b. p. Izaaka Rothstadt,

oraz tym życzliwym, którzy na własnych barkach zwłoki aż na cmentarz zanieśli, składamy serdeczne dzięki.— **Rodzina.**

† W dniu imienin ś. p. **Jana Reincharda,** w sobotę, to jest dnia 8-go lutego, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —531

† **Na intencję ś. p.**

hr. Hortensji Małachowskiej,

odprawioną będzie msza święta, dnia 8-go lutego r. b. o godzinie **10-ej** rano w górnym kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu. —520—

Z Berlina.

Dekrety cesarza Wilhelma.

Ogłoszone w onegdajszym *Reichsanzeigerze* odręczne pisma cesarza Wilhelma opiewają, jak następuje, w swoim tekście urzędowym:

Pismo do kanclerza państwa.

„Jestem zdecydowany przyłożyć rękę do poprawy położenia robotników niemieckich, o ile na to pozwalają granice, zakreślone mojej pieczołowitości przez konieczność zapewnienia przemysłowi niemieckiemu siły do współzawodniczenia na rynkach świata, i zapewnienia tem samem warunków bytu zarówno jemu samemu, jak robotnikom.

„Upadek którejkolwiek gałęzi przemysłu narodowego, skutkiem utraty zbytu za granicą, pozbawiłby chleba nietylko przedsiębiorców, ale i robotników. Wynikające z międzynarodowego współzawodnictwa trudności w poprawie losu naszych robotników dadzą się, jeżeli nie usunąć, to przynajmniej osłabić jedynie w drodze międzynarodowego porozumienia się władnących rynkiem europejskim państw. W przekonaniu, że i inne rządy ożywione są życzeniem wzięcia pod wspólną rozwagę pytań, co do których robotnicy rozmaitych krajów porozumiewają się już sami, pragnę, aby przedewszystkiem we Francji, Anglji, Belgji i Szwajcarji zapytano, czyli rządy tamtejsze skłonne byłyby do wejścia z nami w układy, celem międzynarodowego porozumienia się nad możliwością przyjścia z pomocą tym potrzebom i życzeniom robotników, które w zmowach ostatnich lat się ujawniły.

„Skoro osiągnięta zostanie w zasadzie zgoda na moją inicjatywę, polecę panu zaprosić gabinety wszystkich rządów, zainteresowanych jednako w kwestji robotniczej, na wspólną konferencję dla rozbioru odnośnych pytań.

Berlin, d. 4 lutego 1890.

Wilhelm II R."

Pismo do ministrów robót publicznych i handlu.

„Obejmując rządy, objawiłem zamiar poparcia dalszego rozwoju naszego prawodawstwa w tym samym duchu, w jakim spoczywający w Bogu dziad mój otoczył pieczołowitością swoją ekonomicznie słabszą część ludności, posłuszny wskazówkom etyki chrześcjańskiej.

„O ile cennemi i skutecznemi są podjęte dotąd przez ustawodawstwo i administrację środki ku polepszeniu doli klas pracujących, nie wypełniają one wszelako w całości ciążącego na mnie zadania. Obok dalszego rozwinięcia ustawodawstwa o ubezpieczeniu robotników, należy poddać istniejące przepisy ustawy przemysłowej o stosunkach robotników fabrycznych nowemu rozbiorowi, ażeby ujawnionym na tej niwie skargom i życzeniom, o ile są uzasadnione, zapobiedz i zadosyć uczynić.

„Zbadanie to wychodzić powinno z zasady, iż jednem z głównych zadań władzy państwowej jest czas i naturę pracy w taki sposób uregulować, ażeby utrzymanie zdrowia, prawidła obyczajności i ekonomiczne potrzeby robotników, a wreszcie ich prawo do ustawodawczego równouprawnienia, zostały ubezpieczone.

„Dla zapewnienia pokoju pomiędzy pracodawcami i pracującymi należy obmyślić ustawodawcze przepisy co do formy, w jakiej robotnicy przez zastępców, obdarzonych ich zaufaniem, uczestniczyćby mogli w regulowaniu wzajemnych stosunków, tudzież obronie swych interesów w układach z pracodawcami i z organami mojego rządu. Urządzenie takie umożliwiłoby robotnikom swobodne i spokojne wyrażanie swoich życzeń i potrzeb, a władzom państwowym informowanie się stałe o stosunkach robotniczych i ciągłe z niemi zetknięcie.

„Państwowe zakłady górnicze pragnę pod względem pieczołowitości o dolę pracujących uczynić wzorowemi, co zaś do zakładów prywatnych, życzę sobie nawiązania związku organicznego pomiędzy mojemi władzami górniczemi a zarządami ich, celem wykonywania nadzoru, licującego ze stanowiskiem inspektorów fabrycznych, jaki do r. 1865-go był praktykowanym.

„Dla wstępnego rozbioru tych pytań żądam zebrania się pod mojem przewodnictwem rady stanu z przybraniem czynników fachowych. Wybór tych ostatnich pozostawiam sobie.

„Pomiędzy trudnościami, jakie uporządkowaniu stosunków robotniczych we wskazanym przezemnie kierunku stoją na drodze, zajmują pierwszorzędne miejsce warunki, wynikające z potrzeby obrony krajowego przemysłu w jego współzawodnictwie z zagranicą. Poleciłem dlatego kanclerzowi, aby rządom tych państw, których przemysł, obok naszego, władnie rynkami targowemi świata, zaprojektował zebranie się konferencji, celem ogólnego międzynarodowego uregulowania granic, jakie zakreślić należy wymaganiom pracy, stawianym klasie robotniczej.

Berlin, d. 4-go lutego 1890-go r.

Wilhelm II. R."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Poseł Laboulaye wyjechał wczoraj do Francji podobno na dwutygodniowy urlop.

Petersburg 7-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* podaje nieprawdopodobną pogłoskę, jakoby na obiedzie parlamentarnym u ks. Bismarka była mowa o nowym podatku na zagraniczne papiery procentowe, co jakoby miało się odbić niekorzystnie na giełdzie berlińskiej.

Petersburg 7-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija wiedomosti* piszą, że w sferach rządowych powstał zamiar przyjęcia za ogólną zasadę, iż powinności w naturze mają być zastąpione przez opłatę pieniężną.

Petersburg 7-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Wśród fabrykantów petersburskich powstała myśl starania się o wprowadzenie pewnych zmian i uzupełnień w przepisach obowiązujących przemysłu fabrycznego. Wyrażone zostało życzenie, aby dla rewizji rzeczonych przepisów przy ministerjum finansów utworzona została specjalna rada z udziałem przedstawicieli przemysłu.

Petersburg 7-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Do wolnego towarzystwa ekonomicznego wniesiony zostaje projekt urządzenia ruchomej wystawy narzędzi rolniczych.

Petersburg 7-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Główne Towarzystwo kolei russkich zamierza otworzyć dom przytułku dla starej służby wszystkich linij tego Towarzystwa.

Petersburg 7 go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Sześciu robotników putiłowskiej walcowni żelaza, po ukończeniu roboty o godzinie 2-ej w nocy, poszło spać do suszarni piasku. O godzinie 7-ej rano znaleziono ich nieżywymi wskutek zaczadzenia.

Wiedeń 7-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Klub czeski uchwalił na posiedzeniu wczorajszem, że pomimo ugody czesko-niemieckiej stosunek klubu do posłów morawskich pozostaje ten sam, co dotąd. Żądania czechów, zamieszkałych w obu krajach koronnych, pozostają nadal solidarne, ponieważ zawierając ugodę z niemcami, czesi nie wyrzekli się swojej teorji prawnopaństwowej.

Wiedeń 7-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Gazeta urzędowa donosi, że wszystkie ustawy, wynikające z ugody czesko-niemieckiej, a przeznaczone dla sejmu czeskiego do uchwały, opracowywane są obecnie w odnośnych departamentach ministerjalnych.

Budapeszt 7-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pokazuje się, że hr. Juljusz Andrassy cierpi na raka w pęcherzu.

Berlin 7-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Urzędownie ogłoszono, że cesarz Wilhelm zamierza przybyć na tegoroczne ćwiczenia jesienne armji russkiej.

Berlin 7-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Prasa tutejsza ciągle gorączkowo zajęta jest dekretami cesarskiemi. Niektóre dzienniki powątpiewają o możliwości praktycznego ich przeprowadzenia inne przeciwne są organizacji projektowanych przez cesarza wydziałów robotniczych. Powszechnie stwierdzają, że dekrety usuwają ziemię z pod nóg agitacji socjalno-demokratycznej.

Berlin 7-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj książę Bismark dawał obiad pożegnalny dla urzędników ministerjum handlu.

Berlin 7-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Rada miasta Berlina zamierza napowrót wybrać nadburmistrzem Forckenbeka, którego mandat w r. b. upływa.

Paryż 7-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister finansów, Rouvier, zapowiada nową pożyczkę dla przywrócenia równowagi w budżecie.

Paryż 7-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W r. 1891-ym wykończona zostanie budowa dziesięciu pancerników, jedenastu krzyżowców, dwóch krzyżowców torpedowych, pięciu statków awizowych, dwóch pancernych łodzi działowych, jednego awiza transportowego i 47 łodzi torpedowych.

Paryż 7-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Według gazety *Patriote* (nowy organ bulanżerowski; *przyp. red.*), z powodu upadku *Société des métaux*, postawieni będą przed sądem policji poprawczej: Hentsch, Lavessyère i Secretan.

Rzym 7-go lutego. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Wczoraj w izbie deputowanych toczyły się obrady nad interpelacją w sprawie zaburzeń uniwersyteckich w Neapolu. Minister oświaty, Boselli, pochwala postępowanie senatów akademickich. Na interpelację w sprawie obchodu jubileuszu rzeczypospolitej włoskiej z r. 1849-go odpowiada Crispi, że obchodu tego zakazano, nie chcąc drażnić Francji, z którą rząd obecny utrzymuje wyborne stosunki.

Sofja 7-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W Ruszczuku dokonano dalszych aresztowań. Kilku spiskowych uciekło.

Berlin 7-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 220 80 (wczoraj 222.20)
Ruble na dostawę 220 50 (wczoraj 222.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Sal. Wap.*— Nie jesteśmy upoważnieni do zdradzenia tego pseudonymu.

— *Jednej z prenumeratorek.*—Słuszne zażalenie sz. pani skierowaliśmy do dyrekcji Muzeum, która skarci niewłaściwe zachowanie się tych panów.

— *Stałej prenumeratorce „Kurjera"*.—Czy sz. pani nie ma w ręku *Kurjera* z d. 18-go stycznia?

— *Gwiazdosławie.*—Z przesłanej nam pracy nie możemy wyciągać żadnych wniosków o uzdolnieniu autorki. Temat ograny, w „robocie" znać dyletantkę.

— *Panu Al. Ł.*— Z pracy pańskiej, choćbyśmy chcieli, skorzystać nie możemy.

— *Panu Now.* — Z nadesłanej nam pracy nie skorzystamy. Autor, jakkolwiek włada dobrze piórem, nie wyzyskał tematu należycie.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Najlepiej zgłosić się do instytutu weterynaryjnego, Smolna, 3.

— *Panom X. Z. i G. z ulicy Wiejskiej.* — Nazwiska hr. M. nie możemy wymienić wcześniej, aż po ukończeniu rokowań z właścicielami obrazów. Obecnie byłoby to niedyskrecją.

— *Panu Lime.*—Nadesłana nam przez pana „própka" poetyczna jest istotnie arcydziełem w swoim rodzaju. Nie mamy możności zacytowania na tem miejscu całego utworu pańskiego, ku uciesze jednak czytelników naszych, a sławie autora przytaczamy z niego drobną „própkę" z zachowaniem pisowni oryginału:

SMUTNE ŻALE

Księżyc z za chmury wyjżał ponóry
Choć na ulicach dość gwarno
Objoł on wszystko w dziwne kontury
I znów zapat w obłok i znowuj czarno...

Prawda, że ładne?...

— *Panu A. W. Z. w Bruksélli.* — Pisze pan do nas w liście: „Byłoby bardzo pożądanem, aby moje wiersze były wydrukowane na pierwszej stronnicy". Życzenie pańskie spełniamy tylko w części. Oto wyjątki z nadesłanego utworu, niestety, nie na pierwszej stronicy (zewnętrzna forma stanowi wyłączną własność autora):

„Leć głosie! po rosie—tu od Oceanu,
Do tej pani, co mieszkała—w Chateau Malibranu.
. . . .
Dowidzenia, Aniołku!—przypomnij że sobie,
A! ja—tysiąc całusków—co dzień, wyśle tobie,
Bo noc! i dzień—w każdej chwili—wciąż o tobie myśle
Zatem świeży transporcik—co minuta wyśle—
Jeśli? te tu słów kilka—zabłąka, tamtędy,
Twój sprycik je od gadnie—że to są z Ostędy..."

i t. d. i t. d. w ten sens całych... 50 wierszy!

— *Samoukowi.*—Podręczników nie znamy. Najłatwiej dojść do tego celu przez czytanie.

— *Panu Ludwikowi H.*—Jest absolutnie rzeczą niemożliwą, aby oficerowie francuskiej armji regularnej mogli nie umieć czytać i pisać w swoim języku.

— *Panu F. Mazurkiewiczowi.* — Spis głównych szkół w Cesarstwie z warunkami przyjmowania kandydatów znajduje się w petersburskim kalendarzu powszechnym. O spisach szkół państwowych niemieckich wiemy, iż znajdują się w almanachach ministerjum oświaty w Berlinie. Dostać można za pośrednictwem księgarni. Ministerjum oświecenia we Francji wydaje również w formie broszur spisy i programy szkół państwowych i prywatnych pod opieką rządu.

— *Panu D. R. stałemu prenumeratorowi.* — Nie możemy sz. panu dać szczegółowych objaśnień co do stopnia rzadkości i ceny miedzianych monet, gdyż tak drobiazgowe wyłuszczenie rzeczy przechodzi zakres niniejszego działu. Podajemy wskazówki ważniejsze. Szelągi szczero miedziane, bite w mennicy bydgoskiej, z r. 1650-go warte są mniej więcej po rs. 2, jeżeli naturalnie są dobrze zachowane; szelągi małe z tej samej epoki, zwane wołoskiemi lub boratynkami, z lat od 1659—1665-go są bardzo małej wartości, nie szacują się bowiem więcej nad 5—10 kop. Szelągi z czasów Augusta III-go warte są od 5 do 10 kop., zaś z r. 1755-go do 50 kop. Grosze od 5—20 kop., z r. 1758-go do 50 kop., a z r. 1752-go do rs. 2, ceny te jednak zależne są od stopnia zachowania; wytarte bardzo lub też zupełnie zaśniedziałe nie mają żadnej numizmatycznej wartości. Szelągi z końca z. w. od 5—10 kop., z r. 1776-go do 50 kop. Półgrosze od 10 kop. do rs. 1 kop. 50, jak np. z r. 1777-go i 1781-go. Półgroszek z miedzi krajowej z r. 1786-go szacuje się do rs. 25. Grosze są przeróżnej wartości, od 5 kop. do rs. 2; najwięcej poszukiwane są grosze z miedzi krajowej z roku 1786-go i 1787-go szacują się do rs. 3, zaś z r. 1788-go tylko 50 kop. Co do trojaków, możnaby zastosować tę samą regułę, z tą tylko różnicą, iż trojaki z miedzi krajowej płacą się po rs. 1, trojak zaś z r. 1777-go, na którym przez pomyłkę wybito 8 groszy, wart jest do rs. 2. Szelągi, bite przez księcia kurlandzkiego, Ernesta Jana, z r. 1764-go szacują się od 60 kop. do rs. 1. Monety miedziane, bite przez prusaków i austrjaków, względnie mają bardzo małą wartość numizmatyczną i nie szacują się, jak od 5—25 kop. Tę samą cenę można zastosować do monet, bitych za czasów Księstwa, jeżeli naturalnie są bardzo dobrze zachowane. Szóstak z r. 1813-go, bity w Zamościu, wart jest do rs. 5. Trojaki z epoki wolnego m. Krakowa płacą się od 2—3 rs. Grosze i trojaki z czasów cesarza Aleksandra I-go szacują się od 5—15 kop., z wyjątkiem grosza z roku 1819-go, którego wartość oznaczają na rs. 1, grosza z roku 1818-go bez liter J. B. i grosza z r. 1822-go bez napisu „z miedzi krajowej", których cena dochodzi do rs. 3. Za trojaki z r. 1815, 1816 i 1818-go płaci się mniej więcej po rs. 1. Grosze i trojaki z czasów cesarza Mikołaja I-go szacują się również od 5—30 kop.; grosz jednak z r. 1826-go z miedzi krajowej wart do rs. 2. a z r. 1841-go do rs. 1; za grosze z napisem w całości „jeden grosz", z wieńcem lub bez, płacą po rs. 15. Za trojak z r. 1830-go z literami K. G. i za trojak z r. 1832-go z literami F. H. chętnie dają od 4—5 rs. Co do katalogów, literatura nasza nie posiada ani jednego podręcznika, któryby w zupełności podawał wartość wszystkich dawnych monet. Z katalogów, opisujących pewne zbiory lub też działy naszej numizmatyki, polecamy katalogi Friedleina, Kurnatowskiego i Witanowskiego.

— *Panu Mronczowi w Org.*—Posyłamy kalendarz po raz drugi. Za wiadomości dziękujemy.

— *Panu W. J. w Siedl.*—Listu reklamowanego nie otrzymaliśmy.

— *Panu K. S.*— Odczyt Mendelejewa w najobszerniejszem streszczeniu dotąd podał tylko *Kurjer*.

— *Panu M. R. w Opolu.*—Było dwa razy, w №№ 26 i 33.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Wr. A. M. w Kalwarji.*—Ogłoszenie czterokrotne kosztować będzie rs. 3 kop. 20.

— *Panu Pawłowi S. w Mogil.*— Do kalendarza należy się jeszcze 12 kop.

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niepomyślnie, wynosiły bowiem 222, 221.75 i 221.50 na koniec b. m., oraz 222.50 na kwiecień r. b., odpowiadające kursom 45.05, 45.10, 45.15 i 44.95 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały osłabione usposobienie giełdy tamtejszej, a Petersburg taksował Londyn po rs. 9.13 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 9.20 na kwiecień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. Gorsze szacowania i brak sprzedających były powodem tendencji zwyżkowej na giełdzie dzisiejszej, skutkiem czego dość wysoki kurs początkowy Berlina wpłatowego 45.10 (równia 221.75 m. bez kosztów) podniesiono do 45.20 (t. j. 221.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 55 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. b. po 45.20 i 45.25 w początku posiedzenia, po 45.25, 45.30 i 45.35 do końca marca r. b. i do końca b. m. po 45.25 i 45.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.10, 45.15, 45.17½ i 45.20, przeważnie jednak po 45.15 i 45.17½, żądając 45.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 45.05. **Londyn** krótki po 9.15 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.80, a nabywano po 36.72½ i 36.75. **Wiedeń** krótki po 78.25 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obroty średnie. Żądano za listy likwidacyjne 89.25 i 88.25, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.85 i 88.90 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, 88.65 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 87.75 i 88 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej I emisji po 100.30, przy zaofiarowaniu po 100.75 I i II em. i po 101 III em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II em. po 230, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 218.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86, a sprzedano kilka tysięcy po 85.70 i 85.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.10 I ser. i po 95.90 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 96.55 i 96.60, kilka tysięcy II serji po 95.55, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 95.65, 95.70, 95.72½ i 95.75. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 96, 95, 94.65 i 94.50, stosownie do serji, a osiągnięto za kilka tysięcy V-ej serji 94.30. W żądaniu, bez pokupu, listy zastawne m. Łodzi po 96.50, 94, 93.25 i 92.75, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 89.40 i 89.50. Listów zastawnych 6% kijowskich sprzedano kilka tysięcy 101.80. Listów 5% wileńskich można było dostać po 93.

Ulokowano kilka akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 231, oraz Tow. fabr. cukru Hermanów po 181.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 7-go lutego, jak zawsze w piątek, małe tylko miał ilości zboża na sprzedaż. Nabywcy poważniejsi także w piątki nie bywają na targach. Kupują się więc tylko partyjki bardzo nieznaczne, nie mogące służyć za normę do oznaczenia ceny. Pszenicy dostawiono 150 korcy, przeważnie dobrej średniej, za którą płacono 6.25 do 6.30. Żyta tylko 100 korcy, średnie 5.10 do 5.25, gorsze 4.80 płacono. Owsa nieco więcej 300 korcy na detal rozprzedano po 2.95, 3 rs., 3.15 do 3.35 za korzec. Siana i słomy dosyć, sprzedawano po 30 do 47½ kop. za pud siana i 38 do 45 kop. za pud słomy.

Artykuły żywności (7-go lutego). Obfita ilość dostaw widniała na wszystkich punktach targowych i licznie przybyli kupujący mieli w czem wybierać. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy sprzedają po 10½, 11½ do 12 kop. za funt, chleb razowy 2 i pół do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop.—**Mięso** cokolwiek drożej: *Wołowina* w lepszych częściach 12 do 13 kop., w gorszych 9 do 10 kop., polędwica 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina:* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach 12—12½ kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 16—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 15—16 kop., w innych częściach 10 do 12 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 1 kop. 50.—**Drób**: indyki od 2 do 3½ rs., indyczki od rs. 1 kop. 35, kapłony rs. 1 kop. 10, pulardy od 70—75 kop., kaczki żywe od 45—50 kop., bite tuczone od 60—70 kop., gęsi żywe od 1.05 rs., bite tuczone od rs. 1 kop. 30, kury od 60 do 70 kop., perliczki od 60 do 70 kop., kurczęta od 25 do 30 kop. — **Ptactwo dzikie**: kuropatwy 70 do 75 kop. sztuka, jarząbki sztuka 40 do 45 kop., kwiczołów para od 20 do 30 kop. Kaczki dzikie sztuka od 75—80 k. Zwierzyna: Zające sporo, od 70 kop. do rs. 1.20, sarny od 10 do 15 rs. — **Ryby** w tym tygodniu także taniej, łosoś świeży funt kop. 80, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 10 do 12 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 8—10 kop., wszelkie inne ryby funt od 7—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 3—4 kop., śledzie tak tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 5 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Małą ilość raków dostawionych sprzedawano od rs. 1 kopę.—**Nabiał**: drożej: mleko niezbierane kwarta 7—8 kop., zbieranego kwarta 4½—5 kop., śmietanki kwarta 15—20 kop.. śmietany kwarta 25—35 kop., masło bez soli 30 do 35 kop., solone od 30 do 32½ kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja od rs. 1.20 do rs. 1 kop. 45 za kopę, na sztuki świeże u włościanek 2—2½ kop. sprzedają.— **Owoce**: jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od 7½ do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarków blacik 30 kop., cytryny sztuka od 2—3 k. pomarańczy 3—5 kop. Żurawiny garniec kop. 20—25. **Warzywa** w zeszłotygodniowej cenie, żądają za kartofli garniec 5—6 kop., kapusty główka 5—6 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmurzu kupka od 2—3 kop. Z nowalijek: kalafjory zagraniczne sprzedają w cenie od 18—25 kop. za sztukę, za blacik sałatki 30 kop., szczawiu blacik kop. 10, szczypiorku pęczek kop. 3. Niebawem spodziewać się można niższej ceny.

Miedź. Z powodu braku zleceń ceny tego artykułu spadły cokolwiek. G. M. B. notowano w dniu 31-ym z. m. po Ł. 49. Thong Ł. 56, Best Selected Ł. 59. U nas ceny bez zmiany.

Cyna. Zakupy czynione dla Ameryki nie zdołały podnieść ceny tego metalu. Banca 44½, Straits i australska 44 kop.

Surowiec pomimo dość znacznego spadku Warrants, ceny Scoth nie wielkim uległy zmianom. Cleveland 59/3. Hematite 70/—.

Cynk, ołów i antymon tak samo jak w zeszłym tygodniu.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 5-ym lutego r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: Romanowskie Towarzystwo sprzedało rafinerji czerskiej 40,600 pudów mączki cukrowej krystalicznej, z odbiorem na stacji Mironówka na maj-czerwiec po rs. 4.60 s zadatkiem 50 kop.; fabryka Noskowce fabryce Gniewań z przyszłej produkcji 30,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień-grudzień po rs. 4.10 bez worków, z zadatkiem rs. 1, i zapłatą rs. 1, w lutym 1891 r.; fabryka Worchniaczka Brodzkim na wywóz na wschód 10,200 pudów na stacji Gołta na styczeń po rs. 3.25 za pud.

Oleje i makuchy. Położenie rynku olejowego wciąż jednakowe; dobre usposobienie dla oleju rzepakowego, jakie w zeszłym tygodniu na tem miejscu zaznaczyć musieliśmy sposobność trwa w dalszym ciągu i jak kompetentni utrzymują niebawem szersze rozmiary przyjąć powinno. Przypuszczenie to tem motywują, że Rosja znowu od nas sprowadzać zaczyna, płacą od rs. 5.30 do 5.40 za pud. Olej konopny przy średnim dowozie tańszy, bo po rs. 3.70 do 3.85 odpowiednio do gatunku; olej lniany o drobnostkę droższy, przy usposobieniu nieco mocniejsze. Makuchami chwilowo obroty małe, ponieważ cena, jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, za granicą znacznie tańsza. Utrzymują jednak, że tak nie pozostanie i że z wiosną droższe znowu być powinny, gdyż powszechny brak paszy do zakupów zmusi.

Wywóz zboża z Rosji przedstawiał się w tygodniach kończących się w dniach:

	26 stycznia 1890 r. kwarterów	19 stycznia 1890 r. kwarterów	26 stycznia 1889 r. kwarterów
Pszenicy	81,500	71,980	63,782
Żyta	28,755	32,800	34,556
Jęczmienia	61,192	21,366	29,286
Owsa	83,590	86,600	147,200
Kukurydzy	9,070	18,150	1,100

Przy porównaniu obecnego wywozu z eksportem w tymże czasie w roku zeszłym należy mieć na uwadze, iż w odnośnym tygodniu roku zeszłego port w Odesie był zamknięty przez lody.

Odessa 1-go lutego. Rynek tutejszy staje się coraz spokojniejszym, ku wielkiemu zmartwieniu tutejszego kupiectwa. Nieliczne tranzakcje, jakich dokonano, dopełnione zostały tylko dla tego, ażeby załatwić zobowiązania zaciągnięte poprzednio, lub też skompletować ładunek parowców stojących jeszcze w porcie. Musimy nadto zaznaczyć nową zniżkę cen, wywołaną niepomyślnemi wiadomościami z zagranicy. Zniżka ta może być ocenioną na 3% w stosunku do cen najwyższych z zeszłego tygodnia i na 8% względnie do cen z ostatnich dwóch tygodni. Sądzimy jednak, iż zniżka nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa, gdyż widoki urodzajów pszenicy ozimej wewnątrz kraju są bardzo zadawalniające, a z chwilą nabrania pewności w tym względzie, posiadacze ziarna obniżą swoje żądania. Zapasy tutejsze, wobec żadnego prawie wywozu, przedstawiają też same ilości, jakie istniały przed dwoma tygodniami. Dowozy są nieznaczne. Pszenica ozima miała targ bardzo spokojny. Największej zniżki doznały gatunki drugorzędne i pośledni. Płacono 87 kop. do rs. 1.02 za pud wagi 9 do 10 pudów. Sandomierka bez obrotów, przy zniżce cen o 2% mniej więcej, względnie do cen najwyższych z zeszłego tygodnia. Girka w zniżce na całej linji o 2% mniej więcej. Za ziarno wagi 8.38 do 9.34 pud. płacono 88 kop. do rs. 1.01 za pud. Żyto, które początkowo opierało się prądowi zniżkowemu, nie mogło zwalczyć tendencji ogólnej i spadło o 4 do 5 kop. na pudzie. Ceny płacone w ciągu tygodnia wynosiły 70—72 kop. za pud. Kukurydza spadła o 3 do 4 kop. na pudzie, w stosunku do cen najwyższych z ubiegłego tygodnia. Płacono 54 kop. za kukurydzę, która osiągała przed dwoma tygodniami 59 kop. za pud. Jęczmień spadł również, Płacono 57 do 59 kop. za pud. Rośliny oleiste: kilka drobnych partyj siemienia lnianego osiągnęło rs. 1.34 do rs. 1.37½ za pud,

Okowita. Hamburg, 1-go lutego (sprawozdanie tygodniowe). Rynek spirytusowy i w tym tygodniu utrzymał mocną postawę, aczkolwiek ceny nie podążyły za zwyżką cen krajowych. To właśnie jednak nadało rynkowi tutejszemu znacznie zdrowszy nastrój, gdyż może on z powodzeniem wytrzymać konkurencję na wywóz, podczas gdy bowiem skąpe wciąż zaofiarowanie, pozwala spodziewać się niezmiennie dobrego zbytu dla towaru dowożonego, to z drugiej strony obecny dotkliwy brak dostaw z Rosji niedopuszcza do nagromadzenia się większych zapasów na targu tutejszym, a nawet każe oczekiwać dotkliwego braku wystarczającego materjału w ciągu kampanji jesiennej, która, która zawsze stawia największe wymagania dla działalności tutejszych wywozowców. Dotychczasowa łagodna pogoda umożliwiła załadowanie w Berlinie towaru polskiego, nagromadzonego w tranzytowych magazynach spedycyjnych, skutkiem czego towar ten spodziewany tu był znacznie wcześniej, niż w normalnych warunkach powietrza i częściowo mógł być już tu dostarczony w tym tygodniu; reszta zaś zostanie użyta dla załatwienia wypowiedzeń lutowych. Wywołane tem widoki realizacji i przesuwań terminów odbioru, wytworzyły pewną wstrzemięźliwość ze strony fabrykantów, co jednak nie wywarło rzeczywistego nacisku na ceny, gdyż z drugiej strony pojawiły się na targu zlecenia kupna na rachunek spekulantów, którzy pragną mieć towar na składzie. Zakupy spekulacyjne zwróciły się szczególniej do terminów wiosennych; miesiące jesienne przy niskim raporcie są również bardzo uwzględniane, co się łatwo da usprawiedliwić stanem rynku spirytusowego. Na wywóz notowano: na luty i luty-marzec 22 m., 21¾ mar. płacono, dziś 21¾ mar. w żądaniu i poszukiwaniu; na marzec-kwiecień 22 m. płacono, dziś 22 m. żądaniu i poszukiwaniu; na kwiecień-maj 22¼ m. płacono, dziś 22½ m. w zaofiarowaniu, 22¼ w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 22½ m. płacono, dziś 22¾ mar. w zaofiarowaniu, 22¼ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 22¾ m., 23 m. płacono, dziś 23 m. w zaofiarowaniu, 22¾ m. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 23¼ m., 23½ m. płacono, dziś 23½ mar. w zaofiarowaniu, 23¼ m. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 23¾ m., 24 m. płacono, dziś 24 m. w zaofiarowaniu, 23¾ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 24¼ m. płacono, dziś 24½ m. w zaofiarowaniu, 24 m. w poszukiwaniu Kurs w Hamburgu 223.50 m. za 100 rs.

Losy miasta Bukaresztu.

20-frankowe.

Losowanie seryj i numerów d. 1-go lutego 1890 r.

Wylosowano następujących 114 seryj:

69 90 108 115 178 192 270 335 389 423 429 460 464 521 616 930 1006 1021 1111 1164 1355 1430 1438 1541 1579 1661 1697 1799 1836 1920 1984 2072 2143 2144 2209 2248 2294 2298 2312 2436 2499 2600 2627 2653 27[illegible]7 2751 2842 2910 2993 3035 3055 3198 3234 3289 3398 3453 3878 3902 3989 4115 4282 4383 4453 4473 4506 4519 4619 4672 4875 4886 4943 4962 4966 4989 4999 5108 5116 5127 5153 5[illegible]95 5341 5348 5396 54[illegible]3 5513 5517 5767 5717 5844 5910 6138 6340 6426 6539 6581 6619 6696 6702 6715 6799 6916 6917 6948 6969 7051 7153 7242 7279 7300 7315 7372 7419 7453 7471.

WYGRANE.

Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.
1006	58	25,000	389	44	
			930	58	
90	82	3,000	1021	57	
			1836	93	
2143	100		2312	42	
2627	4		3289	31	
5[illegible]95	30	1,000	4115	53	
6799	90		4383	22	
7471	85		4999	22	
			5448	44	100
115	30		5517	20	
464	58			9	
1111	84		5844	28	
2298	89		6619	3	
2993	55	500	6702	70	
3878	67		6917	12	
4619	82		7454	57	
6138	53		7372	7	
6581	21		7315	70	
7153	8		7471	62	

Wygrały po fr. 50.

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
90	30	1021	90	2627	85	4383	60	6426	26
108	18	1430	41		94	4506	77	6539	8
115	7		65	2751	49		80		16
	59	1541	43		88	4672	19		97
270	23		76	2842	31	4875	24	6619	73
	76	1579	35		54	4886	51	6696	81
	79	1661	25	2910	74	4962	94		88
	85		45	3055	31	4966	46	6715	74
389	6	1697	57		34		56	6799	47
	40	1799	62		43		60		92
	68		67		65	4999	46	6916	46
	95	1836	52		90	5116	9		74
423	71	2072	39	3198	4		75	6917	74
460	96	2143	69	3234	98	5153	39		80
616	34		87	3453	7		56	6969	47
	61	2294	1	3878	81	5341	55	7279	74
930	69		45	3902	35	5448	69	7372	47
1006	92		87		44	5717	24		75
1021	62	2499	45	4115	96	5910	61	7453	86
	75	2600	50	4383	9	6138	82	7471	90

Na pozostałe numera wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po **20** franków.

Wypłata od d. 5-go marca 1890-go r.

Następne losowanie d. 1-go maja 1890-go r.

Listy niedoręczone i niewysłane

dnia 4-go lutego r. b. na tutejszej stacji pocztowej

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Marja Lesiewicz—list z Warszawy, 2) Tadeusz Grafczyński z wagonu pocztowego, 3) Władysław Paulus z Radomia, 4) Walter ze Smoleńska, 5) S. M. Ungar z Biały, 6) Curbinon z Paryżu, 7) M. Zelkowitz z New-Yorku, 8) Ignacy Brodziszewski z powrotem z Sandomierza, 9) Kazimierz Komierowicz z powrotem ze Starej Wsi, 10) Tadeusz Wyleżyński z powrotem z Sannik, 11) Franciszek Waks z powrotem z Bielska, 12) Tadeusz Wyleżyński z powrotem z Sannik, 53) Józef Goldin z powrotem z Krasnegostawu, 14) Julja Twewar z powrotem z Dolnej Pršni. — **Listy otwarte**: 15) L. Bomberg z Łodzi, 16) Nochim Pomiranc z Mińska, 17) M. N. Rabinowicz z Węgier, 18) Benjamin Rastat z wagonu pocztowego, 19) Samuel Chajkin z Mochilewa. 20) Aron Feldman z Ło-

dzi, 21) D. Sieradzki z Łodzi, 22) Mendel Spinik z Pińska, 23) Piotr Aleksiejew z Kremieńczuga, 24) Antoni Jakutowicz z Wilna, 25) Mikołaj Niefedowicz z Brześcia Litewskiego, 26) A. Kagan z wagonu pocztowego, 27) Erazm Przemieński, 28) Stefan Pretwic z wagonu pocztowego, 29) Ernest Wigant z Petersburga, 30) E. Stegman z wagonu pocztowego, 31) D. Tsinekmajer z Hamburga, 32) H. Gisensfadt z powrotem z Hamburga, 33) Miernowska z powrotem z Zakopanego 34) Łapicki z powrotem z Krasnegostawu, 35) Z. Warszawski z powrotem z Astrachania, 36) Herman Wiebe z powrotem z Braunsztejna. — **Przesyłki pod opaską**: 37) N. Szlezberg z powrotem z Orła.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Emilja Frankowska w Węgrow, 2) Całoł Bades adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską**: 3) Marja Rokosowska w Kole, 4) Ludwik Chyłkowski w Nowo-Mińsku, 5) Bolesław Lipski w Brześciu Litewskim, 6) Marja Karska w Klimontowie, 7) Jakób Majewski w Krasnymstawie, 8) Mieczysław Żochowski adres nie wskazany, 9) Mieczysław Żochowski adres nie wskazany.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 30-go stycznia 1890 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
30	Wronia	Olkiewicz Wik	Wdowa, dz. drob. 5-ro.
69	Żelazna	Miedzianowska	Mąż chory, dz. dr. 4-ro, jedno ciężko chore.
59	Wilcza	JabłońskaEmil.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
20	Okopowa	Szułakiewicz E	Chora, mąż chory, dz. dr. 3.
3	Młynarska	Pliszka Józefa	Wdowa chora, dz. dr. 8.
11	Długa	Gasson Marja	Wdowa, ciężko chora, dz. 4.
22	Mostowa	Zawiślak Felic	Mąż ciężko chory. dz. dr. 4.
9	Sapieżyńs.	Zdunkowska A	Wdowa, dz. 4, matka stara.
17	Smocza	Pomianowicz S	Chory na rękę, żona w szpitalu, dzieci dr. 3.
21	Piaskowa	Sosnowski P.	Chory, dzieci dr. 5-ro.
26	PragaMos.	Buchwitz Gus.	Chory, żona i matka ch. dz. 5.
1	Szara	Krawczyńska	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
9	Szczygla	KordasiewiczA	Mąż chory, 4-ro wnucząt.
38	Solec	Henke Salomea	Wdowa chora, dz, dr. 4.
4	Fabryczna	Zajdler Michał	Chory, żona cięż. chora, dz. 4.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 7-go lutego 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 6-go g. 9 w.	753.5	94	PnZ	0.5	0.4
D. 7-go g. 7 r.	758.5	96	PnW	—2.0	—1.6
„ g. 1 pp.	760.0	96	Pn	—0.6	—0.4

W ciągu d. 6-go b. m. { Temperatura najniższa C. —4.8=R. —3.8; „ najwyższa C. 1.1=R. 0.8; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— Wyszło z druku interesujące dzieło J. Jegera p. t. „Racjonalny system asenizacji. ***Szkodliwość i niebezpieczeństwo*** usuwania fekalij za pomocą ***kanalizacji***". Sprzedaż w księgarniach. Cena rs. 2. 215r

Cyrk P. Busch.

Dziś, w piątek, dnia 7-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem wielkie przedstawienie. 2-gi występ znakomitego strzelca kapitana ***H. B. Hicks***, zwanego ***Texas Harry***, wywiadywacza państwowego Zjednoczonych Stanów Ameryki, przezwanego przez indjan „Białym Djabłem Preryj", oraz 2-gi występ księżniczki ***Nenetah***, należącej do plemienia Komanszów, znakomitej ze trzelania z pistoletu. Występ nieporównanego brzuchomówcy Mr ***Charlier***, 8 ogierów tresow. przez dyrektora. Występ M-lle Marie Doré, Miss Allen oraz wszystkich artystów i klownów. 214r

— Dr ***J. Sierzpowski***, ordynator kliniki uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i 4½—6½ po p. Marszałkowska 110 (Chmielna 40). 489

Orderów do Kotyljona 506

prześlicznych, świeży transport otrzymał ***J. N. Bronikowski*** plac Teatralny 18, obok Ratusza.

— ***Od lecznicy Długa 21.*** — Dr ***Józef Zawadzki***, ordynator klin. terap. w szpit. św. Ducha, rozpoczął przyjęcie chorych z ***chorobami wewnętrznemi*** codziennie od 3—4 po poł. 516

REJENT

MAREK BORKOWSKI

otworzył kancelarję w Warszawie przy ulicy Miodowej nr 3/480, w domu Mieczkowskiego. Wejście od ul. Koziej. 517

Metr Fechtunku

potrzebny jest na miesiąc na wieś. Wiadomość u szwajcara hotelu Brühlowskiego. 523

HENRYK MARTIN lekarz-dentysta. Szkolna Nr 6 205r

TANIA SPRZEDAŻ po cenie kosztu

garderoby dla chłopców, panienek i uczniów rozpocznie się 10 lutego w

BAZARZE DLA DZIECI

Niecała nr 14, tuż przy ogr. Saskim. 202r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 473

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie p 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 433b

337 Dentysta ***M. Neumark*** wstawia zęby sztuczne. Bielańska nr 6, naprzeciwko hotelu Lipskiego.

522 Potrzebuję zaraz do Grodna młodej ***nauczycielki*** z doskonałą francuszczyzną, niemieckim i wyższą muzyką, do trzech panienek. Zgoda 6, m. 8.

Dyrekcja dróg żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Wskutku żądania departamentu spraw kolejowych z dnia 8 (20) stycznia r. b., nr 131/11, zniesione zostają z dniem 15 (27) kwietnia r. b. obowiązujące w związku moskiewsko-warszawskim taryfy zbiorowe (sbornyje taryfy), w komunikacji pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej i stacją Łódź z jednej a stacjami Mińsk-Smoleńsk-Wiaźma-Moskwa-Moskwa I i Moskwa II z drugiej strony a także pomiędzy stacjami Warszawa (Praga) i Warszawa (Praga) składowe magazyny drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej z jednej a powyżej pomienionemi stacjami drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej oraz stacjami Riażsk towarowy, Riażsk pasażerski, Jelec i Jelec transito drogi żelaznej riażsko-wiazemskiej z drugiej strony.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Droga moja Niutko—rok upływa od fatalnego rozstania się, którego powód dotąd mi nie wiadomy. Tęsknię i myślę o tobie. Przybądź na tombolę—o 1-ej będę przy wodotrysku, lub napisz pod swojemi literami poste-restante.

519 M. J.......

— W wiadomem miejscu będzie Muszkieter z kokardą na lewem ramieniu umówionego koloru. Jaknajwcześniej. Gdyby przeszkoda, uprzedź.

Twoja całą duszą na wieki

508 Niebieska kokarda 15.

— „2-gi i 3-ci" otrzymałem, smutek nasz jednaki, to samo co piszesz najdroższa B... w zupełności mógłbym powtórzyć—pisz jak możesz najwięcej. K. czytając, zdaje się mu, że cię słyszy, że cię widzi—do przestróg, o ile mogę, stosuję się bez opieki.

525 Zawsze twój stary Kot.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7 lutego 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.30	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.10	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.75	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	94.65	—.—
„ „ „ V	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.25	—.—
„ „ małe	88.25	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.75	—.—
II „ „ „ 100	100.75	—.—
III „ „ „ 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	86.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 59[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 166[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 126[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 69[7]
Od Obligów m. Warszawy 150[4]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 7-go lutego 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	625	630
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	510	525
„ średnie	—	—	480	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	295	335
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	47	—	—
Słomy pud	35	45	—	—

BLUSZCZ

pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet,

z dodatkiem przy każdym numerze, obejmującym:

Wzory ubiorów i robót oraz przepisy i sekreta gospodarskie.

W piśmie tem drukują się obecnie powieści:

DRUGIE POKOLENIE, powieść oryginalnie napisana przez **M. Gawalewicza.**

ODTRĄCONY, powieść współczesna przez Reneusza Bazina, przełożona z francuzkiego.

Warunki prenumeraty Bluszczu: 217r

w Warszawie:

miesięcznie . . . . kop. 60
kwartalnie . . . . . . rs. 1 kop. 80
półrocznie . . . . . . rs. 3 kop. 60
rocznie . . . . rs. 7 kop. 20

Z przesyłką pocztą:

kwartalnie . . . . . . rs. 2 kop. 50
półrocznie . . . . rs. 5 —
rocznie . . . . rs. 10 —

MICHAŁ GLÜCKSBERG, Wydawca; ulica Królewska 5.

Restauracja „Walhalla"

40. Nowy-Świat 40.

Śniadania po kop. 30.
Obiady po kop. 30 i 50.
Kolacje po kop. 30.
Bliny codziennie po kop. 30.

132 **Karol Barczyński.**

Restauracyjny LOKAL

w HOTELU KRAKOWSKIM

zaraz do wynajęcia.

Oprócz tego są do wynajęcia także mieszkania kawalerskie z osobnem wejściem, na 3 em piętrze, z meblami lub bez. 137

RYWALE,

Powieść Juljana Łętowskiego,

sprzedaje się w kantorze wydawcy **S. Lewentala**, Nowy-Świat 41, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach.—Cena rs. 1, z przesyłką pocztową na prowincję rs. 1 kop. 20. 103

Rs. 300 lub więcej

stosownie do posady, ofiaruję za wyrobienie miejsca

rządcy większego majątku

w Królestwie lub Cesarstwie. Dyskrecja zapewnia się. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „R. A. 300". 148

przewodnicząca p. Bronisława Kuczyńska, kasjerka pani Paulina Reinschmidt, sekretarka p. Wiktorja Szadkowska, opiekunki: pp. Walerja Geneli, Marja Jakowska i Marja Krzycka. *I. H.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum komunikacyj wydało polecenie zarządowi kolei warszawsko petersburskiej, aby kolej ta przystąpiła jeszcze w ciągu b. r. do ułożenia drugiej pary szyn pomiędzy Białymstokiem a Petersburgiem.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerja dóbr państwa i finansów opracowują projekt reorganizacji giełd zbożowych w państwie.

= *Now. wr.* donosi, iż z powodu powstania składów zbożowych i elewatorów istnieje projekt utworzenia specjalnej inspekcji zbożowej.

= Projektowana przystań na Wiśle dla łodzi, gabarów i statków parowych ma być urządzona w pobliżu warsztatów żeglugi parowej, czyli przy rogu ulic Solca i Czerniakowskiej. Nową tę przystań otaczać ma nadbrzeżny bulwar, oraz przeprowadzony od niego na Wiśle wał faszynowy, wyłożony kamieniem i tak wysoki, ażeby go woda nie zalewała nawet przy najwyższym jej stanie, również poprzeczna tama, zwracająca w tem miejscu prąd rzeki na główne łożysko.

= Wylewanie nieczystości kloacznych w obrębie miasta, nie po raz pierwszy praktykowane, szkodliwie oddziaływając na zdrowie ogółu, z jednej strony dowodzi, iż środki, stosowane przez p. o. oberpolicmajstra dla ozdrowotnienia miasta, obojętnie są traktowane; z drugiej zaś, że tak przedsiębiorcy wywózki, jak i ich robotnicy, w celu skrócenia drogi i korzystania na czasie, starają się o ile można beczki opróżniać w obrębie miasta. Z tego powodu za ostatni fakt wylania nieczystości na placu Ujazdowskim JE. warszawski jenerał-gubernator skazał 6-iu winnych robotników na dwutygodniowy areszt policyjny. Nadto, aby zapobiedz podobnym zdarzeniom, wszyscy przedsiębiorcy asenizacji obowiązani są przedstawić wzory książeczek robotniczych, w których powinny być wyszczególnione warunki najmu, miejsce za miastem, na które dozwolono wylewać nieczystości, jak również liczba beczek, jakie robotnicy w oznaczonym czasie względnie do odległości obowiązani są wywieźć.

= Onegdaj, w lokalu p. Krauzego przy ulicy Gęsiej nr. 44-ty, pod przewodnictwem p. Zakrzewskiego, starszego referenta magistratu, odbyła się półroczna sesja zgromadzenia garbarzy. Po zapisaniu 36-ciu uczniów, wydaniu listów wyzwolinowych 27-u czeladnikom i przyjęciu do grona majstrów p. Manowskiego, na wniosek pp. Fröhlicha i Stanisława Pfeifra uchwalono nabyć 10 udziałów bazaru rzemieślniczego i do ich nabycia upoważniono p. Krauzego.

= Biuro Towarzystwa przemysłu i handlu, przeniesione na czas trwania wystawy starożytności z 1-go piętra do sal parterowych, pozostanie i nadal w dolnych pokojach, sale zaś 1-go piętra przeznaczone są do użytku wystaw muzealnych. Biuro zarządu Muzeum przemysłowego mieścić się będzie stale w lokalu, zajmowanym poprzednio przez redakcję *Przeglądu technicznego*, która ulokowała się w jednej z sal parterowych obok czytelni techników i biura Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta nauczycielskie wyższych domowych nauczycieli pp.: Zygmuntowi Wolskiemu, Bolesławowi Mieczysławowi Dobrowolskiemu i Władysławowi Galickiemu; domowych nauczycieli pp.: Romualdowi Smotryckiemu, Siemionowi Baszkiewiczowi, Maksowi Pruszakowi, Władysławowi Dobrowolskiemu i Konstantemu Teodorowi Kobylańskiemu i nauczycieli buchalterji pp.: Stanisławowi Arturowi Sulimierskiemu i Ludwikowi Rozenbachowi.

= Stowarzyszenie spożywcze „Merkury" ogłosiło sprawozdanie z działalności swojej za drugie półrocze r. z. i wydaje je w sklepach swoim członkom.

= B. sędzia gminny drugiego okręgu powiatu błońskiego, Bolesław Nowicki, zaliczony został do grona adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej, z miejscem zamieszkania w m. Rawie.

= Przełożoną szkoły żeńskiej chełmskiej mianowana została p. Sadkowska, przełożona gimnazjum żeńskiego w Lublinie.

= Z powodu śmierci kustosza gabinetu zoologicznego, ś. p. Taczanowskiego, gabinet ten do czasu zanominowania nowego kustosza zamknięto dla publiczności.

= Dziś rano przyjechała do Warszawy na dni kilka p. Marja Rodziewicz, autorka „Onej"

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Romeo i Julja" z panną Russel i p. Myszugą w tytułowych rolach.

* Dzisiejsza premjera teatru Rozmaitości: „Książę pan", powtórzoną będzie jutro, z dodaniem fantazji Banville'a „Pocałunek".

* Teatr Mały daje jutro po raz drugi wodewil p. t. „Żona papy".

* P. Mieczysław Frenkiel ukazać się ma w przyszłym tygodniu dwukrotnie na deskach teatru Rozmaitości: we wtorek w Hypnotyzmie" Fredry (syna), granym po raz pierwszy, i w sobotę w „Bezczelnych" Augiera.

* Na wtorek przyszły naznaczono w teatrze Wielkim tragedję Słowackiego p. t. „Mazepa" która przy wznowieniu swojem zapełniła teatr.

* P. Władysław Miller wystąpi po raz trzeci w „Fauście", na czwartek zaprojektowanym.

Oprócz „Fausta", repertuar operowy przyszłego tygodnia zapowie na poniedziałek „Rigoletta" i na sobotę „Cyrulika sewilskiego", z gościnnym udziałem panny Russel.

* Utalentowany artysta-skrzypek, p. Wacław Aleksandrowicz, urządza w pierwszym tygodniu koncert w sali Towarzystwa wioślarskiego.

Udział w koncercie przyjmą pierwszorzędne siły artystyczne.

= **Ze sztuki.**

* Kancelarja Towarzystwa sztuk pięknych uprasza nas o podanie do wiadomości, iż premjum dla członków za rok ubiegły, kopja z obrazu J. Rosena p. t. „Przegląd kawalerji" będzie wydaną w marcu r. b.

* Zajmujący naczelne miejsce na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych obraz Zdzisława Jasińskiego „Chora matka" nabył komitet dla rozlosowania w r. b.

= Pomnik Kraszewskiego.

Jedna z osób, zajmujących się wzniesieniem w kościele świętokrzyskim pomnika ś. p. J. I. Kraszewskiego, zawiadamia nas, że podana we wczorajszym dodatku porannym naszego *Kurjera* wiadomość niezupełnie była dokładną.

Przy zawieraniu umowy, ś. p. Kryński złożył piśmienną deklarację, na mocy której zobowiązał się pomnik rzeczony wykonać za rs. 1,000, *a conto* czego, według własnoręcznych jego kwitów, otrzymał różnemi czasy rs. 976.

Części bronzowe pomnika, mianowicie popiersie znakomitego pisarza, dwie figury boczne, przedstawiające Genjusz i Pracę, oraz ozdoby drobniejsze, oprócz cyzelowania, zupełnie są wykończone; pozostają tylko do wykonania roboty kamieniarskie, na które w tej chwili niema jeszcze wystarczającego funduszu.

= Dla Gersona.

Przed tygodniem grono uczniów i przyjaciół zasłużonego prof. Gersona uczciło jego długoletnią pracę wspólną biesiadą.

W biesiadzie tej nie mogły przyjąć udziału uczennice, których spory zastęp Gerson już wykształcił i dalej kształci na polu sztuki.

Aby więc nastręczyć im sposobność do wyrażenia jubilatowi uznania i wdzięczności, pani Emilja Dukszyńska zgromadziła w swojej pracowni grono literatów, artystów i przyjaciół jubilata, któremu wręczyła śliczną, artystycznie wykonaną paletę z białego pluszu, a całe towarzystwo obsypało profesora kwiatami, któremi też ozdobioną była paleta.

Wszyscy obecni połączyli swoje życzenia z życzeniami, wynurzonemi przez gospodynię, która wzniosła serdeczny toast na cześć i w uznaniu zasług Gersona.

= Drukarski.

W dniu jutrzejszym odbędzie się doroczny bal towarzyszów sztuki drukarskiej.

Zabawa daną będzie w miłej acz niewielkiej sali „Harmonji".

= Kasa zjednoczenia.

W dniu wczorajszym odbyło się zwyczajne posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej dla rozpatrzenia spraw bieżących tej instytucji, jak: lokowanie kapitałów, zwroty składek, przyznawanie emerytur i t. d., oraz nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli służby tych kolei, wybranych przez ogół uczestników dla ułożenia memorjału do ministerjum komunikacyj w przedmiocie pozostawienia nadal tej kasy emerytalnej.

Po długich naradach zadecydowano odnieść się do rady zarządzającej o urzędowe rozporządzenie wprowadzenia nowych zmian, mających na celu poprawienie stanu finansowego kasy.

Naradom wczorajszym przewodniczył dyrektor kolei, p. Sulikowski, w asystencji inspektora rządowego, inż. Wurcla.

= Konkurs ogrodniczy.

W myśl wniosku, zatwierdzonego na ostatniem ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa ogrodniczego, urządzony zostanie w końcu b. m. konkurs bukietowy.

Będzie to konkurs, połączony z wystawą podczas miesięcznego posiedzenia członków.

Uczestnicy konkursu na dzień oznaczony obowiązani są dostarczyć bukieciki damskie i butonierki kwiatowe dla panów.

Dla zapewnienia konkursowi zupełnego powodzenia, wystawcy bukiecików mają składać swoje okazy bezimiennie, t. j. oznaczyć na przedmiotach godło i takie same na wierzchu kopert zapieczętowanych, w których umieszczone zostały nazwiska.

Członkowie Towarzystwa, obecni na posiedzeniu, będą składali swe głosy według upodobania, za tym lub owym okazem.

Właściciel bukietu, posiadający największą liczbę głosów, otrzyma wielki srebrny medal, drugi z kolei —srebrny medal mały, a trzeci—bronzowy.

Nazwiska nagrodzonych zostaną ujawnione, a reszta kopert bez otwierania będzie zniszczona.

= Pola irygacyjne.

Dochodzi na wiadomość, iż jeden z tutejszych właścicieli zakładów ogrodniczych wespół z pewnym inżenierem specjalistą, obznajmionym z przedmiotem irygowania pól pod uprawę warzyw ściekami miejskiemi, pragną w ten sposób wyzyskać nowo zbudowaną kanalizację.

W tym celu upatrzyli oni najodpowiedniejszą ku temu miejscowość: nizinę, położoną pomiędzy esplanadą cytadeli, laskiem bielańskim, wybrzeżem, brzegiem Wisły i wybrzeżem Kaskady.

Nizina ta jest zajętą przez pola uprawne folwarków: Marymont, Potok, Ruda, Pulków i kilku pomniejszych kolonij, a środek ich przecina kolektor bielański w kierunku od Kaskady do lasku bielańskiego, urządzenie więc pól irygacyjnych byłoby w tej miejscowości bardzo łatwe.

Chodzi tylko o to, czy magistrat i komitet kanalizacyjny zgodziliby się na urządzenie kilku upustów w kolektorze bielańskim, potrzebnych do zlewania całej tej niziny.

Według projektu, wody ściekowe przefiltrowane przez grunt znowuby podziemnemi drenami wracały do kolektora bielańskiego i wpadały do Wisły pod Bielanami.

O dalszych losach tego projektu nie omieszkamy donieść czytelnikom.

= Kopalnia siarki.

W tych dniach, w majątku pp. Piotrowskich, położonym w gub. radomskiej, pow. sandomierskim, gm. Wola-Wiśniowa, natrafiono na znaczne pokłady siarki.

Odkrycie to zrobił pan P. podczas kopania studni.

Siarka znajduje się na głębokości 7-miu łokci, pod warstwą marglu.

Przesłana w tych dniach do laboratorjum p. Milicera siarka według dokonanej analizy zawiera w sobie 86% siarki i 14% popiołu, czyli jest to gatunek najlepszej siarki rodzimej.

Pokłady siarki ciągną się na przestrzeni 5-ciu mórg.

Pan P. poszukuje obecnie kapitalistów w celu eksploatacji samej siarki i urządzenia w swoim majątku kąpieli leczniczych.

= Najwytrwalsi.

Z jednym wytrwałym zwolennikiem kąpieli rzecznych bez względu na porę roku, wybraliśmy się wczoraj do omnibusu z prawego brzegu Wisły.

Naturalnie, iż znajdowaliśmy się tylko w roli świadka, gdy nasz znajomy około dwóch minut przebywał w wodzie, z której wyszedł, czerwony jak rak świeżo ugotowany.

Posługacz kąpielowy zapewnił nas, że obecnie ma siedmiu stałych gości, którzy ani jednego dnia nie opuszczą.

Miedzy nimi pani F., żona urzędnika kolei nadwiślańskiej, codziennie około godz. 7-ej rano używa kąpieli.

Wytrwali hydropaci twierdzą, iż emocja kąpiel rzecznych w zimie z niczem się nie da porównać.

= „Biały djabeł."

Widziany on był wczoraj w cyrku p. Buscha pod następującą, nieco rozszerzoną, firmą:

„Pierwszy występ słynnego ze swej celności strzelca, kapitana H. B. Hicks, zwanego „Texas-Harry" wywiadywacza (?) państwowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, najsławniejszego myśliwca i strzelca odległego Zachodu, przezwanego przez indjan „Białym djabłem Prerji",

oraz:

„księżniczki Nenetah, należącej do wielkiego ple

mienia Kommanszów, córki naczelnego wodza „Czarny orzeł”, znakomitej ze swego rzucania dzirytem i strzelania z pistoletu.”

Zaznaczyliśmy tu wyraźnie etnograficzną stronę zjawiska, ażeby złośliwość czyja nie wpadła na płochy domysł, że mamy tu przed sobą jakiego p. Schulza lub jaką pannę Müller w zamorskim przyodziewku.

Zapewniamy, że kostjumy są nieomylnie amerykańskie i bardzo charakterystyczne.

Kapitan i księżniczka strzelają bajecznie; żaden nieomal strzał, nawet celowany tyłem przy użyciu lusterka, nie chybia.

Zwolennicy sportu myśliwskiego są w siódmem niebie!

= Z powodu kołyski.

W ubiegłą środę żona przemysłowca, pani Z., wybierając się na zabawę, włożyła w uszy wielkie brylantowe kolczyki.

Już zupełnie przygotowana do wyjścia, pani Z. przegląda się w zwierciadle i spostrzega brak jednego kolczyka.

Pewna, iż przed chwilą widziała własnemi oczyma zagubiony klejnot, a nie przypuszczając kradzieży, właścicielka z pomocą męża i domowników rozpoczęła poszukiwania, które pomimo drobiazgowego przeszukania sprzętów nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Wielce zmartwiona pani Z. straciła chęć do zabawy i noc całą przepędziła w smutku z powodu tak znacznej straty.

Nazajutrz zrana mamka jedynaka znalazła brylant w kołysce.

Pani Z. dopiero teraz przypomniała sobie, iż na chwilę przed zbliżeniem się do zwierciadła poszła ucałować śpiące w kołysce dziecię i widocznie wówczas wypadł jej kolczyk.

Znaleziono go cokolwiek zapóźno...

= Kradzieże.

Z mieszkania Kazimierza Kwiecińskiego przy ul. Twardej nr. 26 skradziono futro i ubranie wartości 110 rs.—Na Nowej Pradze z mieszkania Feliksa Bujalskiego i Adolfa Konarskiego skradziono różną garderobę wartości 200 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Anieli Iliskiej na Rybakach nr. 8 skradziono suknie, palta, pościel i 100 rs.; kradzieży tej dopuścił się Józef Wasilewski, zamieszkały w tym domu, od którego część skradzionych przedmiotów odebrano.

= Wykryta kradzież.

Przed parą miesiącami z mieszkania pani Kozłowskiej pod nr. 12-ym przy ul. Żórawiej skradzione zostały listy zastawne ziemskie, w ilości 16-tu sztuk, na sumę 4,000 rs.

Obecnie wszystkie te walory wraz z kuponami policja, po wyśledzeniu złodzieja, właścicielce oddała.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym służący w kościele św. Jacka (podominikańskim) zauważył na ołtarzu, przed którym miało się odbywać nabożeństwo, brak lichtarza.

Przedmiot ten przed chwilą znajdował się na swojem miejscu, więc sługa kościelny przy pomocy kilku osób zarządził natychmiastowe śledztwo.

Wkrótce spostrzeżono jakąś kobietę, która przy wyjściu z kościoła coś ukrywała pod chustką.

Był to właśnie lichtarz.

Nieznajoma po odprowadzeniu do kancelarji cyrkułowej wyznała, iż nazywa się Marjanna Wojciechowska, jest wyrobnicą i mieszka pod nr. 10-ym przy ul. Marjensztadt.

Brak zarobku i niemożność wyżywienia się, według twierdzenia Wojciechowskiej, były przyczyną świętokradztwa.

= Ucieczka.

W dniu wczorajszym konduktor kolejowy, Piotr B., powróciwszy z drogi po tygodniowej nieobecności, zaszedł do mieszkania na Pragę.

Tu z przerażeniem zastał puste ściany i oprócz kilku sztuk mebli, wszystko wyniesione.

Okazało się, iż współlokatorka konduktora, Kazimiera M., sprzedała nieruchomości, a nawet garderobę B. i z osiągniętemi pieniędzmi uciekła.

= Awanturnik.

Nocy dzisiejszej jakiś człowiek, cokolwiek podchmielony, w przejściu przez plac Grzybowski zaczepiał przechodniów i tak hałasował, iż w wielu domach obudzili się śpiący lokatorowie.

Policjant Sowiński, zbliżywszy się do awanturnika, zalecił mu spokój, a gdy to nie pomogło, chciał go aresztować.

Nieznajomy stawił wówczas zacięty opór i policjanta mocno pobił.

Ostatecznie na dany sygnał przybyli inni policjanci oraz stróże nocni i awanturnika odniesiono do cyrkułu.

Jest to Grzegorz Zalewski, służący z hotelu Niemieckiego.

= Zagadkowa swawola.

Wczoraj przed wieczorem w lombardzie pod nr. 12-ym przy ul. Brackiej jednemu z zastawiających garderobę ktoś oblał nowe palto kwasem siarczanym.

Gryzący płyn zniszczył palto zupełnie.

Sprawca tej niecnej swawoli, jak również pobudki, które nim kierowały, nie są wiadome.

= Wypadek kolejowy.

Wczorajszej nocy, pomiędzy stacjami Zawiercie i Łazy, pociąg towarowy kolei wiedeńskiej, biegnący w stronę Warszawy, przejechał młodą, około 20 lat mieć mogącą, niewiadomą z pochodzenia kobietę.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Z teatru.

Drugi debiut panny Heleny Zimajerówny w „Myszce” o wiele korzystniej wypadł dla niej od pierwszego.

Rola Marty, cała utrzymana w lirycznym nastroju, zdaje się, że bardziej się zgadza z usposobieniem młodej debiutantki od figlarnej psotnicy Klary w „Grzeszkach babuni”.

Dziwna rzecz, że właśnie panna Zimajerówna odznacza się tem, w czem zwykłe debiutantki najbardziej szwankują, to jest w skończenie dobrej mimice; gra twarzą lepiej, niż niejedna rutynowana artystka.

Materjał głosowy za to jest jeszcze szorstki i ostry szczególniej, gdy debiutantce podnieść ton przychodzi, i nad nim panna Zimajerówna powinna pracować dużo i wytrwale.

Wogóle zaznaczając wiele stron dodatnich wczorajszej debiutantki, życzyłbym jej na przyszłość, aby się wyemancypowała z pod widocznego nad nią wpływu utalentowanej matki.

Naśladownictwa mimowolnego nie można uniknąć inaczej, jak pracą samodzielną, a jeśli jeszcze dla początkującej artystki jakieś informacje i wogóle przewodniczka w pracy jest niezbędną, radziłbym jej poszukać gdzieindziej wśród doświadczonych artystek naszej sceny. Matkę naśladuje się niewolniczo, a wprawniejsze ucho pozna łatwo zasłyszane już gdzieindziej akcenta.

Przy bardzo milutkiej powierzchowności panny Zimajerówny, zdaje mi się, że scena, szczególniej teatru Małego, miałaby z niej bardzo dobry nabytek do ról liryczno-naiwnych, a gdy debiutantka i głos opanuje zupełnie i o wzorze swojej pierwszej nauczycielki zapomni, wtedy i na szersze pole pracy w Rozmaitosci czas ją będzie powołać.

Jak nateraz, matka z córką stoją na dwóch krańcach w rodzaju talentu, boć liryzm mało ma cech wspólnych z humorem i operetkową brawurą, a panna Zimajerówna wzięła już z dobrej szkoły wszystko, co wziąć mogła, to jest, jak zaznaczyłem powyżej, wyborną mimikę.

Debiutantkę przyjmowano bardzo życzliwie, bo istotnie gra jej daleko pozostawia za sobą cały szereg zwykłych aspirantek do sceny, które mamy sposobność oceniać tak często.

Tu można już mówić o sztuce i o artyzmie i traktować pannę Zimajerównę, jako obiecujący materjał na aktorkę w poważniejszem słowa znaczeniu.

To już wiele i wcale ładnie... jak na początek; resztę czas i praca wytrwała, szczególniej nad głosem, w przyszłości przyniesie.

Kazimierz Zalewski.

*

Sielanka dramatyczna, nosząca nazwę „Lunatyczki” Belliniego, zapełniła wczoraj salę teatru Wielkiego po brzegi.

Dzieło to, utrzymane prawie wyłącznie w zarysach melodyjnych, wymaga śpiewaków wyborowych, obznajmionych dokładnie z tradycjami dawnej szkoły włoskiego *bel canto.*

Szczęśliwym trafem na scenie warszawskiej zeszły się imiona trzech śpiewaków, dla których interpretacja dzieła Belliniego stanowi zadanie, podejmowane z rzeczywistym artyzmem.

Partja tytułowa opracowana jest we wszystkich szczegółach świetnie.

Panna Russel daje słuchaczom i widzom postać dziewczyny wiejskiej szczerej, prawdziwie kochającej, która nawet w całym blasku koloratury pozostaje zawsze naturalną, pełną wdzięku.

Wykonanie tej roli obecne świadczy o ciągłym postępie i zamiłowaniu, jakiem artystka otacza wszystkie swe partje, ztąd też wypływa szczere zainteresowanie słuchaczów, darzonych formami pełnemi życia, nie zaś martwemi oddźwiękami stereotypowej frazeologji.

P. Myszuga, jako Elwin, nawet w ustępach dramatycznych umiał się utrzymać w granicach prawdziwej sztuki wokalnej, śpiewał więc swą partję wybornie.

Jest to najodpowiedniejszy do usposobienia śpiewaka rodzaj—w czułostkowym, niezbyt głębokim liryzmie p. Myszuga umie zdobyć się na niejedną frazę szczerego uniesienia.

W roli hrabiego Rudolfa ukazał się p. Władysław Miller, dopełniając doskonale głównego tria solowego.

Przysłuchując się temu szlachetnemu organowi wokalnemu, służącemu lat tyle sztuce, pomimowoli z westchnieniem powtórzyć trzeba słowa, kończące wstępną cavatinę hrabiego Rudolfa: *Cari luoghi io vi trovai, ma quei di non trovo piu.*

Artysta ten cieszy się stale przyjęciem sympatycznem.

Wykonanie w ogóle „Lunatyczki” zaliczyć należy do wyborowych.

Role pomniejsze mają dobrych wykonawców w pp. Marszałkowskiej i Wojakowskiej, oraz p. Suszyńskim.

Chóry wystudjowane są dokładnie, co się ujawniło szczególniej w wielkim kwintecie i finale aktu drugiego.

Orkiestra traktuje swe nikłe akompanjamenty z drobiazgowem wykończeniem szczegółów, słowem wytwarza się całość artystyczna, zasługująca na najpoważniejsze uznanie.

Operą dyrygował p. Rzebiczek.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się zebranie ogólne uczestników Stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej; na zebraniu tem, oprócz innych spraw, dokonane być mają wybory czterech członków zarządu i tyluż zastępców, oraz trzech członków komisji rewizyjnej.

— Do dnia jutrzejszego włącznie przyjmowane będą w kantorze Stowarzyszenia spożywczego „Merkury” od członków wnioski, przeznaczone na zebranie ogólne, zapowiedziane na d. 23-ci b. m.

— Jutro, o godz. 5½ po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie zgromadzenia centralnego członków wspomnianego Towarzystwa.

„Ten prawdziwy.”

Staję w którejś tam pozycji, proszę bardzo grzecznie o karnecik i czytam sentencję Zagórskiego wielce misterną:

„Młodość jest poezją życia—bal poezją młodości—walc poezją balu... A więc?...”

A więc składam przed tancerką ukłon głęboki i pragnę poznać poezję balu—walczyka. Piękna rączka opiera się na mojem ramieniu. Zaczynamy.

Boże! co tu ludzi! Tłumy na sali głównej, tłumy w salach bocznych, tłumy na galerji. Gospodynie balu, szafujące biletami na prawo i lewo, zapomniały, iż prawo fizyczne, orzekające, jako dwa ciała na jednem miejscu znajdować się nie mogą, obowiązuje nawet na balu panieńskim.

Przytem, gorąco wzmaga się ustawicznie. O godzinie 11-ej konstatujemy 25° R., o dwunastej 30°, o pierwszej 40° i to wyżej zera. Jeżeli tak dalej pójdzie, nie ręczę za całość mojej sprawozdawczej osoby.

A w tej atmosferze podzwrotnikowej przeszło 200 par wiruje po sali, jakby nigdy nic. Na honor! każdy z tych panów mógłby śmiało polować na lwy w skwarnej Afryce. Po dzisiejszym balu ma nerwy dostatecznie na gorąco zahartowane.

Ale rozejrzyjmy się po sali: Pod filarkami mamy dumają o marnościach tego świata, na sali kontredans łączy młodzież w pary, o tyle, ile dobrane. Pp. wodzireje dokazują cudów, tancerze zaś, emablując damy, szepczą dowcipny aforyzm K. J. Jasińskiego.

Dobrem życzeniem w karneciku służę,
W rym je ująłem wśród walca antraktu:
Niech cię los chroni w życiu i w mazurze
Od ludzi, którym brak taktu.

Na szczęście nikomu na dzisiejszym wieczorze nie brak taktu. Nawet fraki, stojące zazwyczaj w pośrodku sali i tamujące cyrkulację, dziś ściskają szeregi i nie przeszkadzają bliźnim w tanecznej ochocie. Podobne ustępstwo na rzecz dobra ogólnego sprawia, iż wszyscy są w doskonałym humorze. Korzystając tedy ze sposobności, postarajmy się o informacje:

— Pani!..

— Panie!...

— Dlaczego właściwie bal nazywa się „tym prawdziwym”?

— Rzecz prosta: wszystko dziś jest prawdziwe. I wyznania, i spojrzenia, i uśmiechy, i przyrzeczenia. Jesteś pan innego zdania?

Nie odpowiadam, ale zaglądam do jednodniówki i podaję nadobnej interlokutorce zgrabny wierszyk Kośmińskiego. Brzmi on, jak następuje:

Proszę pani, my poeci,
Tumanimy sami siebie,
Cudne oczy cudnych kobiet
Nazywając wciąż „gwiazdami”,
Bo choć oczy twoje pani,
Są gwiazd wierną fotografją,
Oczy kobiet zwodzą czasem,
Gwiazdy tego nie potrafią.

A interlokutorka moja spoziera w tej chwili wzrokiem tak przekonywającym, iż natychmiast cofam, com powiedział. Doprawdy, cytowany poeta nie ma racji.

Przeglądamy dalej jednodniówkę. Pomiędzy piątą a szóstą figurą kontredansa dowiaduję się, iż zbiór aforyzmów, jaki mam w tej chwili przed sobą wytłoczony na welinie, jest dziełem niezmordowanej działalności gospodyń balu. Panie te nie spały, nie jadły (czasami nawet mężom jeść nie dawały!), pre-

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

Nowe wytworne minjaturowe wydawnictwo

Gebethnera i Wolffa

Wybór Poezji Marji Konopnickiej

opuściło prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 20.

W temże wydaniu „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza, z portretem autora rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 20. 181r

NUTY **do wyboru,** udziela Księgarnia Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika.

NUTY na wszystkie instrumenta, znajdują się zawsze na składzie w wielkich zapasach. 12r

Nowości wszelkie zaraz po ich ukazaniu się dostarcza.

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie

Wielkich zalet książki pod ogólnem mianem:

Leczenie Domowe.

Zeszyt 18 wyszedł z druku i nosi tytuł:

Gimnastyka,

jej znaczenie i sposoby zastosowania. Poradnik dla wszystkich, napisał **Dr. med. Grünfeld.** Z 50 rycinami. Cena 60 kop., z przesyłką 70 kop.

W ostatnich miesiącach r. z. wyszły zeszyty:

XIV. **Skóra i jej choroby,** jakoteż leczenie, zapobieganie i pielęgnowanie. Według najnowszych źródeł opracował Dr. Józef Starkman, z 4-ma rysunkami. Cena kop. 60, z przesyłką pocztą kop. 70.

XV. **Skrofuły** (Zołzy), przyczyny, zapobieganie i leczenie. Poradnik dla wszystkich. Napisał Dr. P. Niemeyer. Tłomaczył Dr. J. St. Cena kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 70.

XVI. **Choroby serca.** Poradnik hygieniczny dla wszystkich. Opracował Dr. A. Lange. Tłomaczył Dr. J. St. Cena kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.

XVII. **Choroby oczu.** Leczenie i zapobieganie z uwzględnieniem użycia okularów. Skreślił Dr. Herman Baas. Przekład D-ra J. St. Z 5 rysunkami. Cena k. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.

Spis poprzednich 13 zeszytów wydawca na żądanie bezpłatnie dostarcza. 173r

Na skład główny Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** otrzymała:

Hygiena miodowych miesięcy.

Poradnik dla młodych małżonków. Tłomaczenie z dzieła **D-ra med. Karola v. Gelsen.** Cena kop. 60, z przesyłką pocztą 70 kop.

Sztuka ożenienia się i wyjścia za mąż.

J. T. Weber. Wolny przekład. Cena 50 kop., z przesyłką 60 kop.

BOOKS.

Our new catalogue of books is now ready, and will be sent free by post on application.

Watkins et C.

88, Bolszaja Morskaja. — St. Petersburg.

KSIĄŻKI.

Nasz nowy katalog książek jest już gotowy i będzie rozsyłany na żądanie pocztą bezpłatnie.

189 **Watkins et C.**

88, Bolszaja Morskaja. — St. Petersburg.

Potrzebni **poważni** Agenci do miejscowej sprzedaży produktu powszechnego użycia, opatrzonego przywilejem państwowym, oraz **wyłączni odbiorcy** na pojedyncze Gubernje Królestwa i Cesarstwa. Oferty sub „P. 6.000" Biuro Rajchman i Frendler Warszawa. 235R

NOWOŚĆ!

dotąd nieznane Wióry stalowe

są dziś zagranicą dla każdego niezbędnym artykułem.

W każdym domu, sklepie, magazynie, restauracji, cukierni i t. p. mają szerokie zastosowanie, a mianowicie: do czyszczenia przedmiotów ze stali, żelaza, miedzi, drzewa, a w szczególności **do podłogi.**

Pokoje oczyszczane wiórami a nie wodą, zabezpiecza się od wilgoci, mogą być przeto natychmiast zajmowanemi przez chorych, a więc dla **szpitali, hoteli** etc. mają nader ważne i doniosłe hygieniczne znaczenie.

Malarze, Gipsiarze, Stolarze używają Wiórów do czyszczenia danych przedmiotów przed pomalowaniem lub polityrowaniem.

Myśliwi, Fabrykanci broni, Ślusarze, dla utrzymania swoich wyrobów w eleganckim stanie.

Browary, Dystylarnie i Gorzelnie dla gruntownego, dobrego i taniego czyszczenia beczek i kadzi.

Wióry są w 5-iu grubościach, funt po kop. 30.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ **na Królestwo Polskie w Składzie Maszyn**

Rembierz & Jankowski

Warszawa, Marszałkowska № 111.

Handlującym rabat: 197R

MASZYNY

do tarcia farb, migdałów, kakao, fosforu i innych sypkich produktów, systemu



G. Berndta

opatrzone trzema dokładnie obtoczonemi walcami z najlepszego russkiego granitu. Zamówienia przyjmuje w Warszawie:

W. KAUTZ

Ceglana 5.

Skład Główny na Rossję

u D. GERSCHHEIMER i S-ka

w Odessie. 215R

MIGRENA,

oraz wszelkie

BÓLE GŁOWY,

niezawodnie ustępują od proszków znajdujących się w aptece **Dworu J. C. K. Mości**

F. Dziechcińskiego

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Resursy Obywatelskiej, także polecają się

Ziółka uniwersalne przeciw **Hemoroidalnym cierpieniom.** 146R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe

Roberta Bohtego

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 7R

Para klaczy 141

kasztanowatych, rasowych, bardzo rosłych, sześć i osiem lat starych, wysoko źrebnych po trakeńskim ogierze, są do nabycia.

Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 25, m. 8.

Skład Mąki

z Młyna Walcowego „Słodowiec"

P. HENDIGERY

Miodowa № 16.

—o—

Sprzedaż pudowa i workowa

z odstawą do domów.

Ceny fabryczne. 140

Na Karnawał

№ 11

Staniki «JERSEY» haftowane jedwabiami, Pończochy ażurowe, Gorsety francuzk.

po cenach umiarkowanych poleca

Gustaw Haehle.

111R

№ 11

Świętokrzyzka 11.

111R

Magazyny Jubilerskie

J. O. RADINA,

W WARSZAWIE,

I-y Plac Teatralny № 11, obok Pulsa,

II-gi Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 139,

zawiadamiają Sz. Publiczność, że w tych dniach nadeszły świeże transporty z Kaukazu i Petersburga, najnowszych fasonów Broszek, Bransoletek, Pierścionków, Kolczyków, Dewizek, Szpilek do krawatów i t. p., po bardzo nizkich cenach, również z Paryża i Wiednia srebrne portcygary i zapalniczki artystycznie wykonane, emaljowane, z różnemi figurami, ręcznej roboty, oraz różną biżuterję ostatniej mody, ostemplowaną w tutejszej probierni. 253R

Uzdolniony w swej specjalności właściciel fabryki artykułu, nigdy nie podlegającego modzie lub stagnacji, w fabrycznem mieście Łodzi, celem znacznego powiększenia produkcji do posiadanego oprócz fabryki kapitału własnego, poszukuje cichego lub czynnego **WSPÓLNIKA,** chrześcijanina, z kapitałem **30,000 rs.,** mającym być wniesionym w ciągu roku, na równi z funduszami wspólnika na budowle i maszyny. — Oferty poważne przyjmuje „Kurjer warszawski" adresowane **«Solid».** 146

KUCHMISTRZ

Towarzystwa Wioślarskiego (Królewska 29), ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuje wszelkie obstalunki na wystawne śniadania, obiady, kolacje i uczty weselne z wykwintnym serwisem i usługą, po możliwie umiarkowanych cenach. 126

Z powodu śmierci do sprzedania

MASZYNY

niezbędne do **fabrykacji tasiemek,** mianowicie 2 prasy, 2 maszyny do cięcia, 3 maszyny do formowania tasiemek, około 20 grawirowanych walców mosiężnych i około 100 form drukarskich wraz z motowidłem do taśmy, za niską ale stałą cenę 2,200 marek. Wszystkie maszyny są prawie nowe i nabyte w fabryce Joh Kleinewefer Synów. — Oferty pod **A. 2832** przyjmuje **Rudolf Mosse, Köln.** 227R

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Dragées contre la toux i Płynu od kataru,

w Aptece Dworu J. C. K. Mości w Warszawie 145R

F. Dziechcińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Resursy Obywatelskiej.

Maść na odmrożenie, słoik 30 k.

OGŁOSZENIE.

LOMBARD

Królewska 39,

zawiadamia, że takowy **z d. 1 Stycznia r. b. został zamknięty.** Prolongaty i nowe zastawy nie przyjmują się. Fanty, którym trzymiesięczny termin upłynął z dnia wydania lub prolongaty, w razie nie wykupienia lub przeniesienia na Plac Warecki, będą z licytacji sprzedane, która w tych dniach odbędzie się. 244R

NOWOŚĆ:

WYBOROWE TAŃCE

W. LEWANDOWSKIEGO

„Je pensé a toi" Walc . . . . 60 k.
„Premier bal" Walc . . . . 60 k.
„Succes de bal" Polka . . . . 40 k.
„Wyrwi dusza" Mazur . . . . 40 k.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich Księgarniach. 236r

GILZY

z prawdziwej bibułki

„CARTOUCHES"

z watą Hawana fabryki

D. & J. POLAKIEWICZ.

142R



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr. 9 14

Bielizna męzka i damska

podług najnowszych modeli.



148

Reperowanie starych koszul: gorsy wełnowe 50 k.p., mankiety 35 k., kołnierze 25 kop.

W spółkowej **kaflarni w Skierniewicach** na Bielanach, jest zaraz do sprzedania po przystępnej cenie **50 kompletnych PIECÓW KAFLOWYCH,** kwadratowych, najprzedniejszego gatunku, z odbiorem na miejscu, lub z odstawą na zaliczenie franco towarową stację Wiedeńską. Wiadomość na miejscu. 151

PANNY

zupełnie uzdolnione do szycia gorsetów, potrzebne. **Wynagrodzenie dobre. Nelly Nowy-Świat 45.** 218R



Administracja Żeglugi Parowej
na rzece Wiśle
MAURYCEGO FAJANSA,

podaje do wiadomości, że na statkach passażerskich, są do wydzierżawienia bufety. Administracja poszukuje również Kontrolerów z kaucją.—Bliższych wiadomości udziela biuro Żeglugi Parowej, Krakowskie-Przedmieście Nr 60. 255r

PRAWDZIWE LINOLEUM
(Dywany Korkowe),

najodpowiedniejszy materjał na pokrycia dla: **podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych,** dla **hygienicznych** względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:

1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła, wilgoci i wody** — jest bowiem bardzo szczelnem i spoistem.
3) **Elastyczność** w skutku swej giętkości. zagłusza odgłos kroków zupełnie tak jak dywan i przyczynia się tem samem do komfortu mieszkalnego.
4) **Ozdobność**, wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach (posadzkowych i dywanowych) barwnych i mile w oko wpadających.
5) **Hygieniczność** — umożliwia idealną czystość; nie **przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych; nadto nie podlega zniszczeniu przez móle,** Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkiem. **Linoleum Rygskie** wyrabia się **w rolach** nieograniczonej długości, nadto w formie **dywanów. dywaników i chodników.**

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN,

Królewska № 16,

Jeneralna Reprezentacja Francuzko-Russkiego Towarzystwa Fabryki „Przewodnik" w Rydze. 24r

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

★ LIQUEUR D'OR ★ BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÊME DE CACAO ★

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889 48r

FILJA
Moskiewskiego Magazynu,
SKŁAD
JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,
Nowo-Miodowa Nr 2.

Co tydzień nadchodzą świeże transporty **Płócien Jarosławskich, Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i męzkiej, **Kołder** watowych, welnianych, jedwabnych, atlasowych a także bajowych, **Sławuckich** i pluszowych, **Kaftaników** welnianych i fil d'écosse, **Pończoch, Skarpetek** etc., etc., etc.

CENY FABRYCZNE.

Cenniki na żądanie.

135

DOM HANDLOWY
Ł. J. BORKOWSKI,
Dąbrowa Górnicza,
Kantor w Warszawie, Trębacka №4,
(Telefonu № 640).

Wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z kopalń „JAN" i „FLORA."

Polecają się: węgiel gruby, oraz gatunki węgla płukane, jako to: kostkowy, orzechowy, groszkowy.

Sprzedaż węgla w mniejszych ilościach, poczynając od 5-ciu korcy z odstawą do domów. 1681



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: pp. A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Szpądrowski, Podwale № 3, Karol Arkuszewski, Miodowa 10. J. Purwin, Miodowa 18. Aleks. Pollack, Nowy-Świat 1. Stan. Mędrzecki, Trębacka 15. F. Venulet et C mp.. Długa 49. A. Hintz, Plac Zamkowy i A. Wnorowski, Twarda 8, Długa 27. 15r

!!! Bardzo tanio !!!
Wyższa Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów
Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14. 120

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się tylko centimetrem. Dla Pań z prowincji tanie i wygodnie pomieszczenie.—Przyjmuję wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1890, 1891 i 1892 r., od rubli 163 kop. 21 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 242r

Garnitur Mebli czarny,

kryty atłasem wełnianym malinowym, za rs. 120 i ***Kredens*** nie duży ze stołem, za rs. 40, z powodu wyjazdu sprzedaje się, można oglądać od 12 do 4. Jerozolimska Aleja, Nr domu 78, mieszkania 28. 153

Poszukuje się

KONIA TRUCHTOWEGO,

wysokiego, jednego lub dwóch. Oferty z oznaczeniem wieku i ceny, pod adresem pp. **Rajchman i Frendler** w Warszawie, dla **H. Hollender.** 254R

!!WACHLARZE!!

Najtaniej wyprzedaje Skład bielizny **J. Grünwasser**, Miodowa 10. 152

Administrator

z kaucją od 12-tu do 15,000 Rubli w gotówce **POTRZEBNY** do jednej z fabryk wyrobów metalowych tu w Warszawie egzystującej. Oferty pod **R. R.** składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska Nr 26. 249R

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż duplikat frachtowy Jastrząb—Warszawa Nad. № 7211 z dnia 18 Grudnia 1889 r. zaginął i jeżeli właściciel takowego nie rozporządzi się towarem, to takowy po upływie 5-iu dni od ostatniego ogłoszenia będzie wydany wysyłającemu Lejbusiowi Morgensztemowi. 241r

Codziennie transporty

świeżych ryb i zwierzyny

Ryby: pstrągi, łosoś, jesiotr, sterlet, koriuszka i nowaga.

Ptactwo: cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, drozdy, kapłony, głuszce i pulardy.

A. Łowki.

130

Krakowskie-Przedmieście № 57.

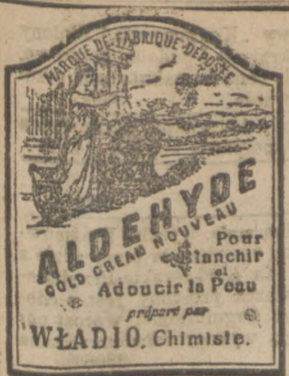
RÓŻNE MEBLE

poleca się w Zakładzie Stolarskim

Jana Drzymulskiego,

Grzybowska № 41,

a mianowicie: Kredensy, Stoły, Krzesła, Szafy, Łóżka i t. d.—Ceny **umiarkowane, wyroby własne.** 121



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego żadnych szkodliwych cząstek, dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernjalnego na ogólnych zasadach handlu.

Nowy Cold-Cream Aldehyde

Chemika Władio

Przy użytku codziennym zmiękcza skórę, nadaje jej białość i świeżość, zabezpiecza od zmarszczek, a przytem pozostaje niewidocznym na skórze.

Aldehyde nie zawierając części tłustych nie psuje się nigdy i nie pozostawia śladów na ubraniu, których to zalet nie posiadają inne cold-creamy.

Skład główny u W. Kremera w Moskwie, Stary Gościnny Dwór № 29. 23R

Mazowiecka Nr. 1.

H. DRZEWIECKI i S-ka

Niniejszem podajemy do wiadomości, że **w dniu 8 Lutego** (Sobota) **przy ulicy Mazowieckiej pod № 1, otwieramy**

HANDEL WIN, DELIKATESÓW

i Towarów Kolonjalnych,

jak również **gościnne pokoje**, w których wydawane będą

Śniadania i Kolacje à la carte. 238R.

H. DRZEWIECKI i S-ka

Mazowiecka Nr. 1.

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 4098

Angielka życzy dawać lekcje języka angielskiego u siebie. Widok 15, mieszk. 1. 3858

Adres: Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 349r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 406r

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, robót włóczkowych, introligatorstwa, koronek, malowania, terracoty. 1191

Francuzka poszukuje konwersacji, cena umiarkowana. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „M." 4121

Francuzka udziela konwersacji u siebie lub na mieście, zastać można rano od 9-ej do $11^{1}/_{2}$. Hoża 20, m. 1. 4039

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, udziela lekcyj i u siebie. Czysta № 6, m. 24, od 6—$7^{1}/_{2}$. 3728

Młoda francuzka z dobrym akcentem daje lekcje—cena przystępna. Leszno 8, mieszkania 26. 4066

Młoda russka z patentem, poszukuje lekcyj. Złota 34, mieszkania 35. 424r

Potrzebny korepetytor z francuzkim i niemieckim do niższych klas, za obiady lub 6 rs. mies. Chłodna 36, m. 10, od 5—6. 4035

Potrzebny nauczyciel na wyjazd, z gruntowną znajomością języków: polskiego, russkiego i niemieckiego. Krochmalna № 44, mieszkania 17, od 8-ej wieczorem. 4077

Potrzebna jest nauczycielka na wieś blizko Warszawy, dla przysposobienia do gimnazjum dwojga dzieci. Wymaga się dobrego russkiego języka i francuzkiego. Złota № 23, mieszkania 7, do 3-ej po południu. 4068

Poszukuje się towarzyszy do lekcyj zbiorowych jęz. angielskiego, Widok 22, mieszkania 6. 426r

Potrzebny korepetytor za obiady. Ogrodowa 27, m. 17, codziennie 7-ma wieczór. 3804

Wróciwszy z Paryża szkołę kroju powiększyłam, na szkołę najświeższych, najkorzystniejszych rzemiosł dla kobiet. Kroju uczę wyłącznie za pomocą kredy i centimetru bez linijek systemem Vorth'a francuzkim świeżo ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania. Zadaniem mojem jest wyuczać specjalnie. Patenta wydaję. Panie mogą mieć stałe nie drogie pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście № 16, mieszkania 1. — Leontyne B. 3477

Posady i prace.

Angielka rodowita poszukuje zajęcia na godziny. Hoża 28, m. 23. 4070

Agronom, jako pomocnik gospodarczy, samotny, posiadający chlubne świadectwa, potrzebny zaraz do niewielkiego forwarku. Dobra pensja i całkowite utrzymanie. Zgłaszać się do niedzieli, hotel Krakowski № 33, od 1—2-ej i 5—7-ej po południu. 4033

Bona posiadająca język niemiecki poszukuje miejsca. Solna № 8, m. 5. 3971

Chłopak potrzebny do szynku. Złota № 16, w szynku. 4048

Kucharz kawaler z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać pod adresem: ulica Nowy-Świat № 26, u stróża. 3811

Kucharka dobrze się znająca na kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Stare Miasto № 28, m. 18. 4115

Młoda osoba życzy przyjąć miejsce lektorki w godzinach popołudniowych. Wiadomość: Szpitalna 5, m. 22, Dobiecka. 4060

Młoda osoba z kilkoletnią praktyką, wykwalifikowana, pragnie zająć miejsce zarządu domem i prowadzenia meldunków. Wiadomość: Szpitalna 5, m. 22, Dobiecka. 4059

Mężczyzna średniego wieku poszukuje posady kontrolera, inkasenta, magazyniera lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Oczekujący". 4063

Młody człowiek, posiadający języki polski, russki, niemiecki i rachunkowość, mający najlepsze świadectwa, poszukuje stosownego zajęcia. Kaucja może być złożona. Łaskawe oferty: kantor Kurjera Warszawskiego dla A. B. J. B. 4056

Ogrodnik z Poznańskiego, w średnim wieku, wykwalifikowany w swoim fachu, zarządzał większemi ogrodami przez lat 13, w tem w Królestwie Polskiem lat 7, założył parę ogrodów angielskich podług własnych planów, posiada chlubne świadectwa, także i pszczelnictwem się zajmuje, poszukuje obowiązku od 1-go kwietnia. Adres: gubernja piotrkowska, Rokiciny, M. J. H. 3928

Osoba młoda, dobrze znająca krawiecczyznę i bieliznę, życzy miejsca panny służącej. Posiada dobre rekomendacje. Oferty do Kurjera Warsz. pod imieniem Józefa. 3807

Osoba umiejąca krawiecczyznę znajdzie stałe zajęcie, także podręczne i do nauki. Bielańska № 21, m. 7. 3801

Osoba inteligentna prosi o miejsce do zarządu domu w Warszawie. Oferty w Kurjerze pod lit. K. O. 3872

Osoba inteligentna, lat 30, przybyła ze wsi, pragnie zarządzać gospodarstwem domowem u pojedyńczej osoby. Warszawa, Hoża 5, mieszkania 23. 3843

Osoba poszukuje miejsca do gospodarstwa, wyręczenia pani lub nadzoru nad dziećmi. Zna język russki. Przedstawi jaknajlepsze rekomendacje. Aleja Jerozolimska 35, m. 3. 3831

Osoba znająca się na praniu, prasowaniu, gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Żelazna № 78, u p. Malinowskiej. 3889

Od 150 rs. i wyżej wynagrodzenia za wyrobienie posady poważnej dla człowieka starszego, który lat kilkanaście reprezentował bardzo poważne zagraniczne przedsiębiorstwo; wykształcenie zupełne posiada. Oferty tylko poważniejsze do kantoru Kurjera Warszawskiego dla Litwina. Dyskrecję zapewniam słowem. 3704

Osoba zacnej rodziny, przybyła z prowincji, życzy przyjąć miejsce sklepowej lub do opieki słabej osoby albo opiekowania się dziećmi, lecz tylko w przyzwoitym domu. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 58, u adwokata. 4065

Podaptekarz (kursa ukończył), będący lat kilka w jednej z aptek warszawskich, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty w kantorze Kurjera pod „Gustaw Apteka." 4064

Panny do maszyny Wilsona i podręczne. Dzika 20, stróż wskaże. 4062

Potrzebna jest szwajcarka na wyjazd do Rossji. Wiadomość, ulica Marszałkowska № 114, sklep Gelickiego. 4050

Potrzebne są panny do staników i spódnic, ulica Nowolipki № 9 nowy. — A. Kucharzewska. 4043

Potrzebna niania, niemka, z dobremi świadectwami, Królewska № 31, m. 9. 4090

Potrzebne panny uzdatnione zaraz do haftu, za dobrem wynagrodzeniem, Złota № 60, m. 21. 4094

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów. Magazyn Florentyny, Freta 10. 4096

Potrzebna polka na demi-place. Bracka 20, mieszk. 10, pomiędzy 6—8. 4097

Panna uzdolniona do spódnic, potrzebna zaraz. Leszno 4.—Marja i Michalina. 4104

Panna-służąca, znająca się na gospodarstwie, potrzebna zaraz, № 21 Bjelańska, u p. Cieślińskiej. 4108

Potrzebny subjekt do handlu kolonjalnego, Krucza № 13. 4116

Praktykant handlowy uzdolniony i obeznany z kantorowemi czynnościami potrzebny do większego interesu. Oferty dotychczasowych zajęć i rekomendacje pod U. R. S. do kantoru Kurjera Warsz. 3635

Potrzebny zupełnie uzdolniony przykrojczyk, który ma kilkoletnią praktykę. Oferty pod lit. Ch. W. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 423r

Potrzebna maszynistka do szycia bielizny. Ul. Elektoralna 43, mieszk. 11. 407r

Potrzebna zaraz zdolna upinaczka. Widok № 7, mieszk. № 10. 4004

Potrzebny jest do handlu subjekt umiejący korespondować biegle po niemiecku i po polsku. Własnoręczne oferty w językach niemieckim i polskim składać w Kurjerze pod lit. A. S. 3947

Potrzebne są zdolne maszynistki i panny podręczne do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Wierzbowa 2, F. Bobrowski et Urbański. 3931

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie i białej bieliznie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca panny służącej. Ul. Szpitalna № 10, mieszkania 8. 3929

Potrzebna jest młoda panienka do pomocy przy bufecie. Wiadomość Aleja Jerozolimska № 49, mieszkania 11, od godz. 1—5-ej. 3997

Polka z Księstwa Poznańskiego, znająca dobrze język niemiecki, przyjęłaby miejsce jako towarzyszka do starszej pani albo do dzieci, którymby udzielać mogła początki na fortepianie. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „100". 4142

Torfiarz z długoletnią praktyką, obeznany z drenowaniem, irygacją łąk, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty w Kurjerze pod „Torfiarz". 3707

Zdolny krojczy ubiorów męzkich, najświeższej mody paryskiej, w wieku lat 30, przyjemnej powierzchowności, praktyczny w swoim zawodzie, bez żadnych nałogów, poszukuje posady w większych miastach na prowincji lub Cesarstwie. Oferty proszę nadsyłać do 25 Lutego. Adres: w Warszawie, Chłodna 21. M. Mieszkowski. 4080

Kupno i sprzedaż.

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Angorowe kołdry od najtańszych, bawełniane, jutowe pokrycia meblowe podwójnej szerokości od 40 kop., firanki od 3 rs. parę, poleca F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3899

Bardzo tanio kabrjolet. Wiadomość: Plac Saski № 6, m. 21, od 2 do 5-ej. 4118

Do sprzedania wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28-iu tomach. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Freta № 10. 3714

Do sprzedania suknia wełniana balowa, różowa, na osobę szczupłą, wysoką. Ul. Złota № 65, stróż wskaże. 3920

Fortepian za rs. 60. Chłodna № 60, mieszkania 15. 3436

Fortepian Małeckiego do sprzedania za rs. 325. Nowy-Świat № 66, mieszk. № 5, A. Janiszewski. 3137

Fortepian czarny krótki o $6^{1}/_{2}$ oktawach, świeżo dobrze wyrestaurowany, za 135 rs. do sprzedania; wynajem pianin własnej fabryki, poleca Jan Dütz, Elektoralna № 6. 337r

Fortepian o 7-iu oktawach, z angielską mechaniką, do sprzedania za rs. 170. Ul. Zgoda № 3, mieszk. 13. 3136

Firanki białe i crême poleca b. tanio skład płótna z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2800

Fortepian za rs. 250 do sprzedania. Nowy-Świat 64, lombard. 3876

Fortepian Hofera krótki za rs. 175 do sprzedania. Daniłowiczowska 4, lombard. 3877

Fortepian Kralla Seidlera dwuletni, z mocnym tonem, do sprzedania. Elektoralna 9, mieszk. 9. 4110

Fortepian dobry rs. 200, drugi 65. Elektoralna 10, m. 20. 4119

Gnój od 45-iu koni jest do odstąpienia na rok. Miedziana № 16. 4045

Garnitur mebli mahoniowych jest do sprzedania. Ul. Warecka № 14, m. 21. 3838

Indyki tuczone, kaczki, kury, zające, cielęcina, gęsi olbrzymie. Chmielna 15. 1796

Jest do sprzedania na 15 morgach drzewo sosnowe budulcowe blisko kolei i rzeki spławnej. Bliższą wiadomość można powziąć w godzinach od 10 do 1-ej po południu u F. Żebrowskiego, Nowolipki 23. 3820

Jest do sprzedania 13 wiorst kolejki parowej wąskotorowej (tor 900 m/m) z dwoma lokomotywami i 50-ma wagonami, zdatnemi do przewózki różnych materjałów oraz całkowite urządzenie do wyrobu cegły maszynowej i ręcznej. Wiadomość: Nowy Dwór, stacja kolei nadwiślańskiej, u Wielmożnego Jana Sobolewskiego. 4084

Koniaki kuracyjne francuskie, w butelkach sprowadzane, a także tańsze, tu na miejscu ściągane, w największym wyborze, po cenie hurtowej, w składzie win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4113

Kostjum balowy oryginalny, raz używany, sprzedam. Chmielna 64, m. 30. 4122

Kupić życzę erotyczne utwory drukowane lub przepisywane Trembeckiego, Węgierskiego, Kniaźnina i innych. Listy przesyłać: Warszawa poste-restante dla „Pirona". 421r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 3682

Klozety pokojowe bezwonne dostać można po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 3653

Kołyskę żelazną bujaną z pościołką, nieużywaną, sprzedaję niżej kosztu. Piękna № 34, mieszk. 7. 3819

Łóżko paradne francuskie na sprężynowym materacu, do sprzedania. Krucza 48, mieszkania 22. 3860

Łóżko stare w stylu Empire do sprzedania. Ulica Furmańska № 6, m. 7. 4072

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 3617

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 3610

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 3618

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble różnego rodzaju, jako to garnitury czarne, szafy, kredensy, biura i inne z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogródzka 1. 3902

Maszyna do szycia Singera nowa do sprzedania z poręczeniem. Wspólna № 29, mieszkania № 8. 3790

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 4123

Maszyna pończosznicza № 13 do sprzedania Marszałkowska 113, mieszk. 6. 3981

Nowe wynalazki w pszczelnictwie: 1) maszyna pomysłu ks. Józefa Ambrożewicza, wyrabiająca deski odgrodowe drewniane, przewyższające o wiele blachy odgrodowe metalowe, raniące i kaleczące pszczoły swemi ostremi kantami i jako metalowe przeciwne naturze pszczoły; cena jednej sztuki kop. 25. 2) Ul pomysłu ks. Józefa Ambrożewicza, najzupełniej zastosowany do życia i natury pszczoły, zatem niedopuszczający żadnej pleśni i prześlicznie pszczoły zimujący, jak również ze wszystkiemi dogodnościami dla pszczelarza,—który pozyskał ogólne uznanie publiczności na wystawie pszczelniczej w Petersburgu w r. 1889 i wytrzymał najsurowszą krytykę. Wszelkie bliższe informacje udzieli wynalazca, ul. Koszyki № 53, w Warszawie. 4071

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Pianino amerykańskiego systemu, z pięknym głosem, do sprzedania z gwarancją. Nowy-Świat 34, Nowicki. 3744

Pianino mało używane, zagranicznej fabryki, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, pierwsze piętro od frontu. 3857

Pianino nowe zagranicznej fabryki do sprzedania. Złota 2, m. 1, lit. c. 3848

Powóz-kareta jedna sztuka oraz bryczka na resorach do sprzedania. Wiadomość: Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. 4136

Pończochy, skarpetki tanio. Jerozolimska 31, mieszk. 19. 4046

Szczenię, suka doczka, do sprzedania. Ulica Niska № 60. 4040

Szafa meblowa do sukien do sprzedania. Pańska 96, mieszk. 37. 4036

Sprzedaję fortepian, meble. Chłodna 19, mieszk. 9. 4102

Suknia szara koronkowa na niebieskiem. Chmielna 9, pracownia kapeluszy, od godz. 4 do 7-ej. 3884

Tanio do sprzedania suknie, okrycia damskie mało używane. Bednarska 22, m. 7. 3810

Wykwintne urządzenie z 6-iu pokojów z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Oglądać można od godz. 3 do 5-ej po południu przy ul. Marszałkowskiej № 95, mieszk. 10. 3957

3 obrazy olejne Szermentowskiego do sprzedania. Nowe Miasto № 23, sklep kolonjalny. 4037

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

A. W komis wszelkie towary może przyjąć kupiec odpowiedzialny, mający skład galanterji i t. p. towarów w najruchliwszym punkcie Warszawy (Marszałkowska). Oferty dla „Kupca" proszę składać w Kurjerze Warszawskim. 4091

Dom do sprzedania dwupiętrowy z oficynami przy ulicy Chłodnej № 40, bez pośrednictwa. 4069

Dom dochodowy w dobrym punkcie, z dużym placem do budowy, sprzedam za gotówkę, sumę hypoteczną, lub zamienię na dobry majątek ziemski. Adresować: Warszawa, Żórawia № 3, mieszk. 18. Osobiste porozumienie tamże do 10-ej zrana i od 8—9-ej wieczorem. 3922

Do sprzedania sklep niciarski, zarazem galanteryjny. Szczegóły informacyjne udzieli W-na Przedpełska, róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 41, mieszk. 24. 4053

Do sprzedania młyn walcowy niedaleko od Warszawy. Wiadomość u p. adwokata Kozaneckiego. Świętojerska 16. 3208

Dom do sprzedania w każdym czasie na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Hoża № 18, mieszkania № 29, w godzinach po 6-ej wieczór. 3909

Do sprzedania sklep lub szynk na prowincji z powodu trudności prowadzenia dwóch interesów. Podwal № 20, m. 14. 3747

Interes egzystujący lat 40, przynoszący 50%, jest do odstąpienia za sumę rs. 5,000. Interes jest tego rodzaju, iż każdy z łatwością może go prowadzić. Wiadomość w kantorze drukarni dawniej Tomaszewskiego, Tłomackie № 13. 3696

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów. Nowolipie № 80. 4044

Jest do odstąpienia skład węgli. Ulica Smocza № 4, od rogu Nowolipia. Odstępne bardzo tanie. 4117

Kawiarnia do sprzedania lub wydzierżawienia z meblami i kotłem miedzianym 16-garncowym na kawę i herbatę. Żelazna 61. 3851

Krowiarnia do sprzedania. Ul. Dzielna № 35, wiadomość w sklepie spożywczym. 4057

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 43. 4137

Księgarnia i skład papieru w większem mieście powiatowem jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Oferty w administracji Kurjera pod „Księgarnia 6." 3210

Na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, na hypotekę wielkiego majątku, doskonale zagospodarowanego, z obszernemi lasami, bardzo znacznej wartości, potrzebna jest suma 12,000 rs. na spłatę takiejże sumy. Właściciel majątku, oprócz odpowiedniego procentu, może zapewnić wygodne letnie mieszkanie. Wiadomość u pana Salamonowicza, w aptece W-go Mutniańskiego, Nowy-Świat № 18, od 12 do 3-ej. 3073

Potrzebna wspólniczka do interesu handlowego z kapitałem rs. 500. Adres proszę złożyć do Kurjera Warsz. pod lit. S. S. 500. 4134

Potrzebny jest zaraz wspólnik z niewielkim kapitałem do dalszego prowadzenia interesu, dającego przeszło 100% zysku. Wiadomość: Szpitalna 5, m. 22, Dobiecka. 4058

Potrzebne są dwie sumy po 20,000 rs. lub jedna 40,000 rs. na hypotekę miejską, na pierwszy numer po Towarzystwie znacznie wyższem. Pragnąc porozumieć się osobiście, wszelkie pośrednictwo wyłączam. Proszę złożyć adresy w Kurjerze pod W. G. 3840

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 3546

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Bracka 6. 2652

Skład wódek do wydzierżawienia lub nabycia na własność. Bliższa wiadomość w kiosku przy Koperniku. 2603

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie za cenę przystępną, przy rogu ul. Ordynackiej i Wróblej pod № 12. 3791

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 268r

Sklep wiktuałów, dystrybucja, do sprzedania z dobrem urządzeniem, egzystujący od roku 1882 w dobrym punkcie. Wiadomość: Długa 19, w zakładzie zegarmistrzowskim. 3795

Sprzedam lub wydzierżawię tanio folwarczek mórg 127, niedaleko Żyrardowa. Ulica Chmielna 27, m. 6. 4061

Skład węgla kamiennego do odstąpienia, warunki dogodne. Świętojerska 9. 4087

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 4051

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krucza 49. 4067

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ul. Piękna № 44. 4034

Sklep z mieszkaniem i urządzeniem do odstąpienia. Ul. Bielańska № 3. 4086

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 12. 4088

Sklep spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Pańska № 94. 4111

Suma rs. 20,000, lokowana w $^1/_3$ wartości na znacznym domu przy pryncypalnej ulicy, do odstąpienia bardzo korzystnie. Uprasza się kapitalistów o nadesłanie ofert do kantoru Kurjera sub „Interes." 4120

Skład węgli i drzewa do sprzedania z powodu słabości. Ul. Wronia № 35. 422r

Doniesienia osobiste.

Brunet lat 30, kawaler, szlachcic, z dawnej rodziny, energiczny i przedsiębiorczy, gospodarz-rolnik, ze stanowiskiem w stosunku 800 rs. rocznie, dla braku czasu i stosunków pragnie drogą korespondencji poznać w celach matrymonjalnych pannę lub wdowę bezdzietną, inteligentną. Majątek wymagalny około 15,000 rs. Listy poste-restante nadsyłać: Tyszowce, gub. lubelska dla „Nałęcza". 504

Szatyn lat 35, obywatel ziemski, elegancki, wykształcony, mający majątek wartujący 60,000 rs., bez długów, pragnie poślubić pannę lub wdowę przystojną, mającą około 20,000 rs. posagu, inteligentną i wykształconą. Oferty proszę nadsyłać: Tyszowce gub. lubelska dla „Kawalera". 503

Kawaler lat 32, katolik, brunet, b. przystojny, z wysokiej familji, właściciel majątku wartości 40,000 rs., życzy wstąpić w związki małżeńskie z panną młodą, inteligentną, miłej powierzchowności. Oferty z fotografjami uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera dla „Marka", zawiadomić w doniesieniach. Dyskrecja zapewnia się pod słowem honoru. 2671

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, front, 18 rs. miesięcznie, wodociąg, zlew. Śliska 50, u rządcy. 3828

Elegancki pokój frontowy, zaraz. Nowy-Świat 55, m. 4. 4133

Dwa pokoje do wynajęcia dla kawalera, przy russkiej familji, może być z obiadem. Ul. Wspolna 13, m. 13, pierwsze piętro. 4109

Lokale do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Jeden składający się z 5-u pokojów z przedpokojem i alkową. Jeden składający się z 3-ch pokojów z przedpokojem i alkową, na 1-m piętrze. Ul. Zielna № 32, wiad. u stróża. 4054

Od kwietnia 3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, wygodka oddzielna, 1-e piętro, eficyna, rs. 350 z wodą. Żurawia 43. 4089

Pokój, przedpokój i kuchnia, umeblowane, przy mieszkaniu emeryta, każdego czasu, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, mieszkania 16. 4078

Potrzebny natychmiast pokój umeblowany, spokojny—okolica Marszałkowskiej. Oferty: Z. K. przyjmuje Kurjer. 4105

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 31, (wprost Jasnej i Szkolnej), placu łokci □ 3,600 do wynajęcia na skład towarów, warsztaty, zakład przemysłowy i t. p. Odpowiedni budynek do wystawienia za porozumieniem się. W tymże domu od 1 lipca może być dodane mieszkanie z 4-ch pokojów i kuchni, na kantor lub mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu w godzinach rannych. 3969

Pokój z alkową przy rodzinie do wynajęcia, może być z całkowitem utrzymaniem. Marszałkowska 143, m. 12. 3911

Pokój do wynajęcia przy człowieku samotnym, poważnym, prowadzącym dom. Na żądanie całe utrzymanie. Sienna 25, mieszkania 20, od 3—4. 405r

Potrzebne mieszkanie na parterze 4 lub 5 pokojów, z meblami lub bez, zaraz, w środku miasta, suche. Wiadomość do kantoru przewozowego p. Zaborskiego, Krakowskie-Przedmieście № 60. 4140

Pokoje pojedyńcze z wygodami do najęcia. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Skład nici. 4107

Pokój frontowy, parter. z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Wilcza 25. 4095

Pokój z meblami, usługą, opałem. Niecała 12, stróż wskaże. 4099

Rs. 10 pokój frontowy. Sosnowa 11, obok Złotej, stróż wskaże. 4100

Sklep z 3 pokojami i kuchnią jest do wynajęcia w hotelu Polskim, od 1 kwietnia 1890 roku. Wiadomość u rządcy. 3446

Sklep na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Trębackiej, obok Braci Henneberg po magazynie obuwia męzkiego i damskiego jest do odstąpienia z całem urządzeniem, t. j. dwóch oddziałów. Wiadomość tamże, lub u rządcy domu. 4049

Są do odnajęcia zaraz 2 pokoje i przedpokój, za rs. 25 miesięcznie i suterena składająca się z 2-ch pokojów z wodociągiem, za rs. 9 miesięcznie. Wiadomość: ulica Erywańska 18, u stróża. 4041

Składy piętrowe z windą, wozownie, stajnia, duży sklep z kantorem i 2 pokojami, obecnie zajmowane przez biuro techniczne, do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 425r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość od 15 rs. Widok № 7. mieszkania 2. 3621

Angielski hotel, № 83 mieszkania. Jubiler Schönfelder przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 2753

Amatorzy i amatorki sztuki dramatycznej, chcący przyjąć udział w niedzielnych przedstawieniach w teatrzyku na Czystem, raczą się zgłaszać zaraz, między drugą a piątą. Sienna 18, mieszkania 20. 4047

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 3493

Dziewczynka niechrzczona, zdrowa, urodzona 30 stycznia do oddania na własność. Nowo-Wielka 12, mieszkania 4, u państwa Jabłońskich. 420r

Dla „Sieroty 21" od powiedź złożona. 4042

Dla Bronisławy R. 10 list na poczcie.—S-y. 4083

Dla „25 stycznia 1890" list poste-restante od № 12—10. 4079

„Duma" list na poczcie pod wskazaną dewizą.—Spó. 39. 4082

Dowód zastawny za № 4711 przez warsz. akc. towarzystwo pożyczkowe wydany, zaginął. Zastrzeżenie zrobiono. 3812

Jastrzębcowi. List z datą 5 lutego wysłany. 4101

Kantor przewozowy „Konkurencja," Zielony plac 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe, po umiarkowanych cenach, uskutecznia przeprowadzki i opakowania. 339r

Kąpiele, Książęca 4, wanna marmurowa kop. 30 do piątej, po piątej kop. 50. 4106

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Lornetkę teatralną małą, wyrobu Prażmowskiego w Paryżu, zgubiono w przejeździe z ulicy Aleksandrja na Krakowskie-Przedmieście. Uczciwy znalazca proszony jest o odesłanie do księgarni Orgelbranda, wprost posągu Kopernika, za wynagrodzeniem w razie żądania. 3806

List dla 25 stycznia 1890 r. złożony w kantorze Kurjera. 4128

Listy dla „Acjusza", „Ziemianinowi z nad Buga", „Nieśmiałemu № 33", „K. S. E. 26 7" i dla 25 stycznia 1865 r." na poczcie. 4085

Mamka wiejska, bardzo sympatycznej powierzchowności, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 12. 4093

Nagrody rubli 25, kto da znać o pobycie 13-letniej Antoniny Jarczyńskiej błądynki, otrzyma powyższą nagrodę od Popielińskiego. Pańska 88. 4092

Ogłaszający się Orion odbierze list z poczty. 4081

Odpowiedzi od Syna Marsa wysłane: dla Minia poste-restante, dla A. X. poste-restante, dla Dianny Moridore poste-restante, dla Serwili w kantorze Kurjera, dla W. S. Gorzkowice, dla Hermiony Poddębne, dla G. G. № poste-restante, dla Aldony poste-restante, dla E. Dąb..... poste-restante. Od Minerwy 24 listu nie odebrałem. 4129

Ostrzeżenie. Weksel na rs. 500 dnia 21 września 1889 r. wydany przez Walentego i Karolinę małżonków Olszewicz, płatny 1 kwietnia 1890 r., na zlecenie Szonerta K. P. P. a przez tegoż zcedowany Adamowi Jędryczkowskiemu zaginął,—o nieważności tegoż dopełniono formalności urzędowe i pod grozą karnej odpowiedzialności nikt i nigdy nie może z niego korzystać, bo w zamian przyjęto od Olszewiczów zobowiązanie wypłaty w terminie tej sumy. — Adam Jędryczkowski. 4076

Oryginalnym, — prawdziwym, skutecznym może być tylko „Exsiccator" inżeniera Rittera; wszelkie inne są wszywaniem się pod nazwą. 49r

Pies rasy dogów angielskich, koloru stalowo-popielatego z niklową obrożą, zginął w poniedziałek o godzinie 11-ej z rana na ulicy Trębackiej. Sumienny znalazca otrzyma sowitą nagrodę, za odprowadzenie na ulicę Daniłowiczowską № 12, do fabryki p. Pulsa. 3792

„Porajowi" list poste-restante. 4052

„Porajowi" list na poczcie. 4055

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 386r

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 3834

Skład nafty braci Nobel, poleca garniec 26 kop. w sprzedaży detalicznej, na pud rs. 1 kop. 32. Ogrodowa № 22. 4073

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, poleca kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4.—Tamże uskuteczniają się wszelkiego rodzaju opakowania, przeprowadzki i przewozy na specjalnych wozach. 338r

Wyżeł czarny bez odmiany, ceter, zaginął. Odprowadzić: Królewska 47. 4022

Zginął 4 lutego pies, mięszaniec charta z dogiem, koloru piaskowego, średniego wzrostu, nad oczami czarne brwi, w obroży łańcuszkowej najzylbrowej ze znakiem, wabiący się „Lord," uszy ma podstrzyżone. Uprasza się odprowadzić za sowitą nagrodą, na ulicę Jasną № 4, do p. Hertza. 3917

Znaleziony kolczyk z szafirem i brylancikami za zwróceniem kosztu i udowodnieniem można odebrać u jubilera, Trębacka № 9. 4141

Zaginął mops dnia 4 lutego, na szyi miał dzwoneczek, odprowadzić: Żelazna 48. 4075

Zgubiono $^1/_4$ losu № 5220a loterji klasycznej 154-tej. Uprasza się znalazcę o zwrót takowego do składu cygar p. Walerego Gawińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. Zastrzeżenie zrobione. 4127

70-letnia staruszka, matka zmarłego telegrafisty który był dla niej jedynem wsparciem i opieką, obecnie bez żadnego utrzymania, chora, z ręką sparaliżowaną, błaga osób litościwych o pomoc. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. 354r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Января (7 Февраля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug)